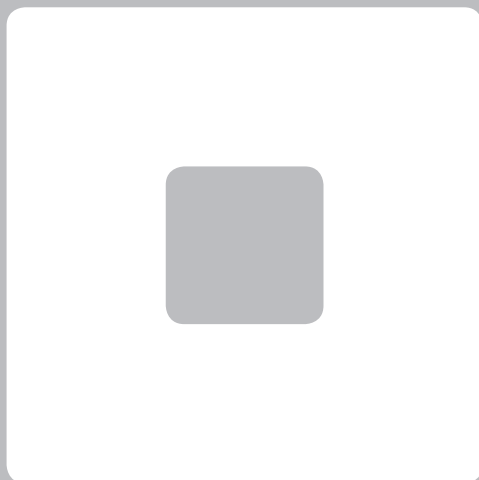




POWIAT POZNAŃSKI
RODZINNIE



Autorzy:

Anna Jaworska, Artur Krysztofiak,
Andrzej Ogórkiewicz, Hubert Wejmann

Powiat Poznański
ul. Jackowskiego 18
60-509 Poznań
www.powiat.poznan.pl

ISBN:

Druk:

Powiat Poznański... Rodzinnie!

Zapraszamy do korzystania z przewodnika, który prowadzi przez Powiat Poznański. Jego pomysł narodził się podczas wakacji w zupełnie innej części Polski, kiedy otoczenie jest nieznane i potrzeba nam podpowiedzi, jak atrakcyjnie spędzić wolny czas. Postanowiliśmy podejść do tego, co wokół nas, jakbyśmy byli turystami nie do końca zorientowanymi w okolicy. Bierzemy pod uwagę zróżnicowaną wytrzymałość uczestników, różną długość wypraw, proponujemy spacer, przejażdżki rowerem lub pociągiem, a nawet kajakowy spływ.

Przewodnik dzieli się na dwie części. W jednej z nich znajdziecie trasy spokojne, nie- zbyt wymagające. Takie, w które mogą wyruszyć także dzieci czy dziadkowie. W drugiej – trasy dla uczestników o lepszej kondycji, dłuższe, bardziej intensywne. Zazwyczaj na proponowaną wycieczkę wystarczy jeden dzień.

Czego na pewno tu nie znajdziecie? Tras ekstremalnych. Zamiast tego staramy się pobudzić ciekawość i zainspirować do niedalekich wypraw, które nie muszą być poprzedzone szczególnymi przygotowaniem. Z przewodnika skorzystają na pewno goście z innych stron kraju i z Wielkopolski. Liczymy jednak na to, że będzie on także zachętą do aktywnego wypoczynku dla samych mieszkańców Powiatu Poznańskiego lub Poznania, którzy zechcą poznać okolicę trochę bardziej oddaloną od miejsca, w którym żyją na co dzień.

Jan Grabkowski
STAROSTA POZNAŃSKI

SPIS TREŚCI

Trasa 1s: Pociągiem do Szreniawy	s-6
Poznań – Szreniawa – Poznań	
Trasa 2s: Pociągiem na dwa Rynki	s-10
Poznań – Swarzędz – Kostrzyn – Swarzędz (przerwa) – Poznań	
Trasa 3s: Trzy stadniny	s-14
Kostrzyn – Strumiany – Libartowo – Iwno – Wiktorowo – Rujsca – Sanniki – Kociałkowa Góra – Stara Góra – Promno – Kaczyna – Pobiedziska	
Trasa 4s: Pociągiem nad Dębiniec	s-18
Poznań – Promno – Poznań	
Trasa 5s: XXIX – Pociągiem cysterek i św. Jakuba	s-22
Poznań – Owińska – Bolechowo (Biedrusko) – Poznań	
Trasa 6s: Pętla Siekierki Wielkie	s-26
Siekierki – Trzek Mały – Czerlejno – Kleszczewo – Siekierki	
Trasa 7s: Pociągiem do Stęszewa	s-30
Poznań Główny – Dębiec – Luboń – Wiry – Szreniawa – Trzebaw – Rosnówko – Stęszew	
Trasa 8s: Wycieczka do Kórnik	s-34
Poznań Główny – Poznań Dębina – Poznań Starołęka – Poznań Krzesiny – Gądk – Kórnik	
Trasa 9s: Autobusem na rower	s-38
Poznań Główny – Swarzędz – autobus 471 – Swarzędz – Poznań Główny	
Trasa 10s: Aquaparki i lodowiska	s-42
Tarnowo Podgórne, Suchy Las, Koziegłowy, Swarzędz i Kórnik	
Trasa 11s: Kijkowa. Spacerem przez Promno	s-46
Trasa 12s: Trasa kąpielowa	s-50
Trasa 13s: Rodzinna przygoda	s-54
Uzarszewo – Pobiedziska – Odrzykorch – Dziewicza Góra – Koziegłowy	

Trasa 14s: Relaks w kajaku**s-58**

Szlak Kajakowy „Puszcza Zielonka”: Eko Plaża – Jezioro Stęszewsko-Kołatkowskie
– Jezioro Wronczyńskie Wielkie – Jezioro Wronczyńskie Małe

Trasa 15s: Żeglujmy w powiecie poznańskim**s-62**

Kiekrz, Swarzędz, Dymaczewo Nowe, Zborowo

Trasa 16s: Spacer po starówce w Buku**s-66**

TRASA 1s: POCIĄGIEM DO SZRENIAWY

POZNAŃ – SZRENIAWA – POZNAŃ

Startujemy z dworca Poznań Główny w kierunku Grodziska, dalej: Poznań Dębiec – Luboń – Szreniawa. Czas przejazdu pociągu – do 25 minut.

Ze stacji Szreniawa, ulicą Dworcową, omijając Muzeum do szlaku Grajerówka i dalej spacer w głąb Wielkopolskiego Parku Narodowego. Do najbliższego Jeziora Jarosławieckiego mamy ok. 2,5-3 km. Dla dorosłego, sprawnego piechura to nie jest wielkie wyzwanie, odległość może być problemem dla dziecka, zatem warto zabrać z sobą kanapki i napoje, by w stosownym miejscu usiąść, odpocząć i się posilić.



Jezioro Jarosławieckie. Fot. MOs810-CC BY SA

W Wielkopolskim Parku Narodowym najliczniej reprezentowane są owady – ponad 3 tys. gatunków. Lasy obfitują w chrząszcze. Są wśród nich gatunki chronione takie jak jelonek rogacz, kozioróg dębosz. Miejsca suche i ciepłe zasiedlają owady prostoskrzydłe, takie jak pasikonik zielony czy świerszcz polny oraz błonkoskrzydłe, do których należy m. in. mrówka rudnica. Bogaty jest także świat pajęczaków. Z bardziej interesujących gatunków stwierdzono tutaj występowanie tygryzka paskowanego, największego w Polsce przedstawiciela rodziny krzyżakowatych oraz pająka topika – jedyne w kraju gatunku spędzającego całe życie pod wodą. Na obszarze Parku stwierdzono istnienie wszystkich gatunków płazów spotykanych na terenach nizinnych Polski. Wymienić należy rzadką rzekotkę drzewną oraz ropuchę paskówkę. Występuje tutaj 5 gatunków gadów: miedzianka gniewosz, zaskroniec, beznoga jaszczurka padalec, jaszczurka zwinka i jaszczurka żyworodna. Wszystkie wymienione gatunki płazów i gadów podlegają ochronie gatunkowej. Ptaki w Parku reprezentowane są przez ok. 220 gatunków lęgowych i przelotnych. Z rzadko spotykanych wymienić należy krasnę, zimorodka i dzięcioła czarnego.

W osadzie Jezioro znajdziemy miejsce odpoczynku ze stołami i ławami, miejscem na ognisko i toalety. Tu można odpocząć po podróży pociągiem i dość długim spacerze. Stąd po odpoczynku wracamy tą samą drogą do Szreniawy i wkraczamy do muzeum.





Muzeum w Szreniawie. Fot. Cruiser

Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie to miejsce kultywowania tradycji technicznej, rzemieślniczej, historycznej, a nade wszystko finansowej.

Położone w najbliższym sąsiedztwie WPN, otwarte na przybyszów z zewnątrz.

Tradycja muzeum nawiązuje do pierwszego w Polsce muzeum rolnictwa powstałego w Warszawie w roku 1875, istniejącego do 1939r. Muzeum bardzo poszerzyło swoją działalność muzealną, naukową, wydawniczą i popularyzatorską. W Szreniawie odbywa się mnóstwo imprez folklorystycznych, niejednokrotnie połączonych z pokazami, np. robienia ozdób świątecznych, nakrywania stół, pracy dawnych rolników, czy wypieku chleba. Zorganizowano także cykl prawdziwych(!) wesel w stylu ludowym z różnych stron Polski. Wszystkie te wydarzenia ściągają tłumy gości i uczestników. Warto zaplanować wizytę w Muzeum podczas jednej z takich imprez, by poznać ludowe i rolnicze tradycje. Takie zwiedzanie będzie bardzo atrakcyjne także dla dzieci, które nie będą się nudzić nawet podczas dłuższego pobytu. Na wycieczkę do Szreniawy warto zatem zarezerwować sobie cały dzień.

Na teren Muzeum wchodzimy przez stylizowany budynek bramny. Na północ od wejścia widać zespół budynków z początku XX w., tworzących niegdyś stację kolejową Szreniawa, na linii do Wolsztyna.

Ekspozycja wraz z budynkami rozmieszczona jest w dwóch kompleksach: w parku i w dawnym folwarku. Na obrzeżach parku, w pawilonach i obok nich znajdują się ekspozycje pokazujące technikę rolniczą, hodowlę zwierząt, ogrodnictwo, pszczelarstwo, wikliniarstwo, rybactwo i kulturę ludową.

Na skraju parku i folwarku eklektyczny pałac z poł. XIX w, a w nim ekspozycja dworskich wnętrz mieszkalnych. Dalej rozległy zespół folwarczny.

Chlubą pośród zbiorów technicznych Muzeum w Szreniawie jest kolekcja lokomobil parowych (najstarsza z 1895 roku).

I jeszcze jedna atrakcja do obejrzenia, znajdująca się na wzgórzu, 0,4 km na wsch. od Szreniawy.

Dawna kaplica – mauzoleum rodziny Bierbaum, właścicieli wsi w drugiej poł. XIX w., zbudowana w 1860 roku wg projektu Martina Gropiusa. Dziś mieści się w niej stacja edukacyjna Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Z tarasu rozciąga się piękny widok na południowe dzielnice Poznania z jednej i lasy WPN z drugiej strony.

Po pobycie w Szreniawie, powrót pociągiem do Poznania.



Pokaz w Muzeum w Szreniawie. Fot. A. Jaworska

TRASA 2s: POCIĄGIEM NA DWA RYNKI

POZNAŃ – SWARZĘDZ – KOSTRZYN – SWARZĘDZ (PRZERWA) – POZNAŃ

Zaczynamy na stacji Poznań Główny, stąd pociągiem jadącym w kierunku Wrześni (lokalnym, zatrzymującym się na wszystkich podmiejskich stacjach) jedziemy w kierunku Kostrzyna. Odległość 21 km, czas przejazdu 23 minuty. Wycieczka dla tych, którzy lubią małe miasteczka i ich urokliwe rynki. Przy ładnej pogodzie trzeba zarezerwować sobie większą część dnia.

Ze stacji PKP w Kostrzynie ul. Dworcową docieramy do ul. dr. Szymańskiego, dalej do Średzkiej i w stronę Rynku. Zaczynamy jednak zwiedzanie od najwartościowszego zabytku Kostrzyna – późnogotyckiego kościoła farnego pw. św. Piotra i Pawła, położonego przy ul. Średzkiej.

Najciekawszym fragmentem wnętrza jest gotyckie sklepienie gwiaździste prezbiterium, zdobione polichromią z XVI wieku. Cenne są także: renesansowe sakramentarium z piaskowca, pełniące rolę ciemnicy,

z drzwiami w kształcie kraty oraz gotycka chrzcielnica kamienna w kształcie kielicha z początku XVI wieku. Ołtarz główny z obrazem patronów kościoła i pięć ołtarzy bocznych zostały wykonane w stylu barokowym w XVIII wieku. W kościele znajdziemy też otoczony kultem obraz bł. Jolanty, księżnej wielkopolskiej, pochodzący z 1620 roku. W drewnianej, XVIII-wiecznej dzwonnicy trzy dzwony z lat: 1514, 1712 i 1978.



Kościół pw. św. Piotra i Pawła w Kostrzynie. Fot. A. Ogórkiewicz

Z kościoła mamy do słownie parę kroków na kostrzyński rynek. Warto

także pospacerować wzdłuż drogi poznańskiej (prostopadłej do średzkiej) i drogi prowadzącej z rynku w stronę Pobiedzisk. Tu, na opadającej łagodnie ulicy, można obejrzeć zabytkowy układ kamieniczek.

Rynek jest pozostałością owalnicowego placu targowego. Otaczają go kamienice z końca XIX i początku XX wieku. Na kamienicy rodziny Sieińskich (wsch. pierzeja rynku) tablica upamiętniająca biuro werbunkowe i odwach powstańców wielkopolskich z Kostrzyna. Na pd. ścianie rynku ufundowana przez rzemieślników Brama Cechowa z herbem Kostrzyna na froncie.

Za wcześnie jeszcze na obiad, na tym etapie zatem można wypić kawę i zjeść deser np. w kawiarni *Lawendowa* bądź restauracji *Biesiada*.

Po odpoczynku wracamy na stację PKP i pociągiem zmierzamy w stronę Swarzędza.

Z dworca ulicą Dworcową zmierzamy w stronę szosy nr 92, mijając dawną siedzibę *Swarzędzkich Mebli* (dziś urząd skarbowy) i ulicą Piaski, przechodząc tunelem pod





Rynek w Kostrzynie. Na pomarańczowo Brama Cechowa. Fot. A. Ogórkiewicz

szosą, idziemy w kierunku ul. Wrzesińskiej i w prawo na swarzędzki rynek, a właściwie dwa rynki, jak np. we Wrocławiu.

W Swarzędzu: Rynek i Plac Niezłomnych, a przy obu zabytkowy układ kamienic z końca XIX i początku XX wieku, wśród nich piękne kamieniczki secesyjne. Na środku Rynku ratusz miejski z XIX wieku, rozbudowany na początku XX wieku z wieżą zegarową. W ratuszu mieści się siedziba władz miejskich. Wśród zabudowy przyrynekowej warto odnaleźć domy przy ul. Małej Rybackiej 2 i Wielkiej Rybackiej 14, dom Marcina Kasprzaka oraz dwór przy ul. Zamkowej 26 z końca XIXw., w którym obecnie mieści się przedszkole.

Na pn.-zach. od Rynku kościół pw. św. Marcina z przełomu XVII i XVIII wieku, z klasycystyczną wieżą. Kościół jednonawowy z transeptem, ozdobiony freskami Łucji i Józefa Ożminów z 1970 roku.



Ratusz Swarzędzki. Fot. Agnada CCA-SA



Kamienica z XIX wieku na Rynku w Swarzędzu. Fot. A. Jaworska

Pamiętając o tradycjach stolarskich Swarzędza, możemy także obejrzeć pawilon wystawowy mebli zbudowany w 1936 roku z wystawą współczesnych propozycji miejscowych rzemieślników. Pawilon z wielkim krzestem przy ul. Wrzesińskiej 28.

Po obejrzeniu swarzędzkiej starówki pora na solidny posiłek. Możliwości mamy sporo, jak choćby mieszcząca się przy samym Rynku Restauracja Bystry, czy na pobliskiej ul. Zamkowej Restauracja Bajkowa, pizzeria Amigos na ul. Wielkiej Rybackiej i bistro Krystyna także przy samym Rynku.

Jeśli po obiedzie mamy jeszcze czas i ochotę na spacer, ulicą Zamkową można podejść (ok. 600m) w pobliże Jeziora Swarzędzkiego. Wokół jeziora ścieżki do biegania, jazdy na rowerze czy rolkach, marszów z kijkami. A na samym jeziorze można zobaczyć kajakarzy i żeglarzy z miejscowego klubu.

Do Poznania wracamy pociągiem.

Kościół pw. św. Marcina w Swarzędzu. Fot. A. Jaworska



TRASA 3s: TRZY STADNINY

KOSTRZYN – STRUMIANY – LIBARTOWO – IWNO – WIKTOROWO – RUJSCA
– SANNIKI – KOCIAŁKOWA GÓRKA – STARA GÓRKA – PROMNO – KACZYNA
– POBIEDZISKA

Do przejechania rowerem bądź samochodem, główny punkt – odwiedziny w trzech stadninach koni – Iwno, Kociąłkowa Górka i Kaczyna.

Samochodem z Poznania drogą 92, rowerem – przejazd pociągiem do stacji Kostrzyn, powrót ze stacji Pobiedziska.

Wyjeżdżamy z Kostrzyna drogą 2411 w stronę węzła Strumiany. Po drugiej stronie S5 3 km wzdłuż drogi do Libartowa i następne 3 km do Iwna.

Miejscowość nosi nazwę od jeziora Iwno, nad którym kiedyś rosty iwy – odmiana wierzby. W północnej części wsi możemy obejrzeć kościół późnobarokowy pw. MB Szkaplerznej. W obecnym kształcie został zbudowany w 1789 roku na planie krzyża greckiego. Wewnątrz widzimy kamienną chrzcielnicę i Drogę Krzyżową malowaną na porcelanie. W ołtarzu głównym obraz Madonna z Dzieciątkiem z XVII wieku.



Kościół MB Szkaplerznej Iwno. Fot. A. Ogórkiewicz

Pałac został zbudowany w połowie XIX wieku w stylu neorenesansowym. Główny korpus dwupiętrowy, pięcioosiowy, z przylegającymi częściami bocznymi, a przy nich okrągłe pawilony. Z obszernej sieni przechodzi się do sali balowej z herbami Polski i Litwy oraz ozdobnymi sztukateriami.

Obok pałacu oficyna z XIX wieku, rozebrana i odbudowana w 1995 roku, w położeniu odwrotnym o 180 stopni w stosunku do pierwotnego. Obecnie Hotel Karino.

Założyciela stadniny koni, Ignacego Mielżyńskiego, upamiętnia stojący przed pałacem obelisk. To za jego czasów tutejszy majątek rozkwitł. Rozwinął on hodowlę koni (kupił m. in. konie pełnej krwi angielskiej).





Pałac Mielżyńskich Iwno. Fot. A.Ogórkiewicz

Stadnina, po 1945 roku Państwowa Stadnina Koni, ostatnio przekształcona w Stadninę Koni „Iwno” sp. z o.o., prowadzi hodowlę zarodową koni pełnej krwi angielskiej oraz bydła ras NSC i Jersey. W stadninie działają Ośrodki Rekreacji Konnej z Hotelem Karino. Co roku w maju odbywają się tu zawody w skokach przez przeszkody o Błękitną Wstęgę Wielkopolski.

Z Iwna przez Wiktorowo, Rujscę (3 km), dalej szlakiem rowerowym do Sannik (2 km) i Kociałkowej Górki (2 km).

Szkółka Jeździecka w Kociałkowej Górce od wielu lat prowadzi naukę jazdy konnej dzieci i młodzieży. Mają tam kucyki i większe konie, dwa ogrodzone place do jazdy konnej, dużą murowaną halę z dwiema ujeżdżalniami na wypadek niepogody, a w przepięknym parku przyległym do ośrodka, jazdy prowadzone są w letnie, ciepłe dni. Kilka razy w tygodniu wyjeżdżają również



Hotel Karino w Iwnie. For. A. Ogórkiewicz

w teren. Ośrodek otacza przepiękny Park Krajobrazowy Promno. W stajni działa także sekcja sportowa. Szkółka Jeździecka Kociałkowa Górka organizuje również na miejscu imprezy – urodziny, imieniny, imprezy okolicznościowe, Hubertusy, majówki, pobyty kilkudniowe zarówno dla grup zorganizowanych, jak i indywidualnych klientów.



Kociałkowa Górka. Fot. UMiG Pobiedziska

Z Kociałkowej Górki dalej jedziemy drogą rowerową, ok. 3 km przez pola, obok Starej Górki do drogi Kostrzyn – Pobiedziska. 2,5 km szosą w stronę Pobiedzisk, na skraju lasu skręcamy w lewo, ok. 500 m do Kaczyny.

Stajnia i klub jeździecki Abakus w Kaczynie to świetne miejsce do odpoczynku oraz do zapoznania się z piękną okolicą. Można tu uczyć się jazdy konnej na każdym etapie zaawansowania. Konie mają wielkie pastwisko, dwa maneże i kilkuczęściową stajnię. A ludzie możliwość pobytu w domu, który wygląda jak zamek. Można w nim spędzić godzinę, można też zatrzymać się na dłużej.

Abakus ma spore osiągnięcia sportowe, najpierw seniora – Franciszka Kurka, a dziś młodego, ale doświadczonego Jana.



W drodze do Kaczyny. Fot. UMiG Pobiedziska

Po pobycie w trzeciej stajni, ruszamy z powrotem do szosy i po ok. 1 km wjeżdżamy do Pobiedzisk. Na rynku możemy zjeść obiad, wybierając spośród kilku restauracji albo iść na pączki w znakomitej cukierni. Niektórzy twierdzą, że są tu najlepsze pączki na świecie. Z rynku jest około 300 m do byłej drogi nr 5 albo do dworca PKP.

TRASA 4s: POCIĄGIEM NAD DĘBINIEC

POZNAŃ – PROMNO – POZNAŃ

To wyprawa jednodniowa, polecana głównie w gorące dni lata, wówczas łączymy ją z plażowaniem i kąpielą, w wersji wiosenno-jesienno-zimowej ze spacerem, a nawet możliwością przejażdżki na nartach biegowych, jeśli pogoda zapewnia odpowiednie warunki. Początek wycieczki to stacja Poznań Główny, pociągiem jadącym w stronę Gniezna, poruszamy się trasą: Poznań Główny – Poznań Garbary – Poznań Wschód – Ligowiec – Kobylnica – Biskupice – Promno. Czas przejazdu to 23-35 minut.

Wsiadamy z pociągu na stacji Promno i pozostając po tej samej stronie torów, schodzimy w stronę lasu. Po chwili skręcamy w lewo i obok charakterystycznego białozielonego szlabanu wchodzimy na teren Parku Krajobrazowego Promno. Za chwilę,



Głaz przy drodze Letnisko – Promienko. Punkt orientacyjny w drodze nad Dębiniec. Fot. UMiG Pobiedziska

trzymając się lewej strony, zobaczymy tablicę z napisem Rezerwat Przyrody Jezioro Dębiniec. Idąc lasem, brzegiem jeziora, po przejściu 1,2 km docieramy do plaży i kąpieliska. Nie jest ono duże, ale bardzo urokliwe. Całe jezioro jest otoczone lasem, a do plaży, od strony Pobiedzisk-Letniska, schodzi piaszczysta skarpa umocniona drewnianymi pniami tworzącymi tarasy, na których również można rozłożyć koc i odpoczywać. Rodzicom z małymi dziećmi polecam jednak pas ok. 2-3 m nad samym jeziorem. Wejście do jeziora na kilkanaście metrów jest łagodne, a woda czysta i dość szybko się nagrzewa. Latem jest tu sporo plażowiczów z pobliskich miejscowości, a także przybyszów z dalszych stron. Powstaje tu coraz więcej domów, przybywa mieszkańców, którzy zapuszczają się na teren rezerwatu, bardziej przypominający dziś park niż dzikie



ostępy. Poruszając się po nim pamiętajmy jednak, że jesteśmy w lesie i starajmy się nie przeszkadzać jego mieszkańcom.

Rezerwat Jezioro Dębiniec to piękne miejsce, z dużymi walorami przyrodniczymi.

Utworzono go na powierzchni 37 ha, dla ochrony stanowisk cennych roślin, szczególnie kłoci wiechowatej (roślina bagienno-torfowa) i walorów krajobrazowych jeziora. Fauna okolic Promna charakteryzuje się równie dużym bogactwem gatunkowym jak świat roślin. Najlepiej rozpoznaną grupą są kręgowce, których do chwili obecnej stwierdzono ponad 220 gatunków. Większość z nich należy do awifauny. Z ptaków drapieżnych gnieździ się tu na przykład błotniak stawowy, jastrząb, kobuz i trzmielojad, z ptaków wodno-błotnych: żuraw i bąk. Wśród ptaków związanych ze środowiskiem leśnym na uwagę zasługują: dzięcioł średni, dzięcioł czarny, bocian czarny, muchotłwka mała i siniak. Z większych ssaków opisywany obszar zasiedlają sarny, jelenie, dziki i lisy. Nad jeziorami pojawiają się wydry, od kilku lat spotyka się także bobry, które budują tamy na ciekach, tworząc rozlewiska. Na uwagę zasługuje liczne występowanie orzesznicy leszczynowej, która ma tu jedyne stanowisko w regionie.



Plaża nad Jezioro Dębiniec. Fot. UMIG Pobiedziska

Jeśli wybieramy się na kilkugodzinny pobyt na plaży, szczególnie z dziećmi, trzeba zabrać z sobą kanapki i napoje, w pobliżu nie ma bowiem punktów gastronomicznych. Najbliższy to położony naprzeciwko stacji Promno gościniec *Rzepicha*. Do plażowania potrzebny nam będzie także koc.

Jezioro można obejść dookoła, ruszając z plaży w kierunku odwrotnym niż ten, z którego przyszliśmy, trzymając się prawej strony, skręcając przy głazie narzutowym obok leśnej drogi.

Następny punkt orientacyjny to kolejny leśny szlaban z prawej strony drogi. Droga za nim doprowadzi nas z powrotem do stacji PKP Promno. Powrót bez spaceru tą samą drogą, którą przyszliśmy.



Zimowy spacer przez Rezerwat Dębiniec. Fot. K. Griffiths

Rezerwat Dębiniec jest pięknym i przyjaznym miejscem także w chłodniejszych porach roku, wówczas możemy przyjechać tu na krócej, by pospacerować wokół jeziora albo zapuścić się w inne części Parku Krajobrazowego Promno.

TRASA 5s: XXIX – POCIĄGIEM CYSTEREK I ŚW. JAKUBA

POZNAŃ – OWIŃSKA – BOLECHOWO (BIEDRUSKO) – POZNAŃ

Startujemy ze stacji Poznań Główny, pociągiem w kierunku Wągrowca, bardzo wygodnym połączeniem Kolei Wielkopolskich. Jednym z supernowoczesnych szynobusów jedziemy do Owińsk. Czas przejazdu: 20-28 minut. Czekają tu na nas mnóstwo miejsc do zobaczenia.

Dawny zespół klasztorny cysterek ufundowany w latach 1248-52 przez księcia Bolesława Pobłogoskiego i Przemysła I. Czworobok zabudowań klasztornych z Wirydarzem z 1700 roku (arch. Jan Catenazzi), przebudowanych w 1773 roku i sto lat później. Obecnie w zabudowaniach mieści się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych im. Synów Pułku. W 2011 roku udostępniono do zwiedzania Zbiory tyflogiczne, związane z kulturą osób niewidomych. Zwiedzający poznają eksponaty przez dotyk.

W sąsiedztwie Ośrodka otwarto w 2012 roku Park Orientacji Przestrzennej, w którym osoby z dysfunkcją wzroku mogą uczyć się poruszania na otwartej przestrzeni, na przykład w mieście. Park i Ośrodek można zwiedzać po uzgodnieniu terminu (telefon 61 812 67 37).

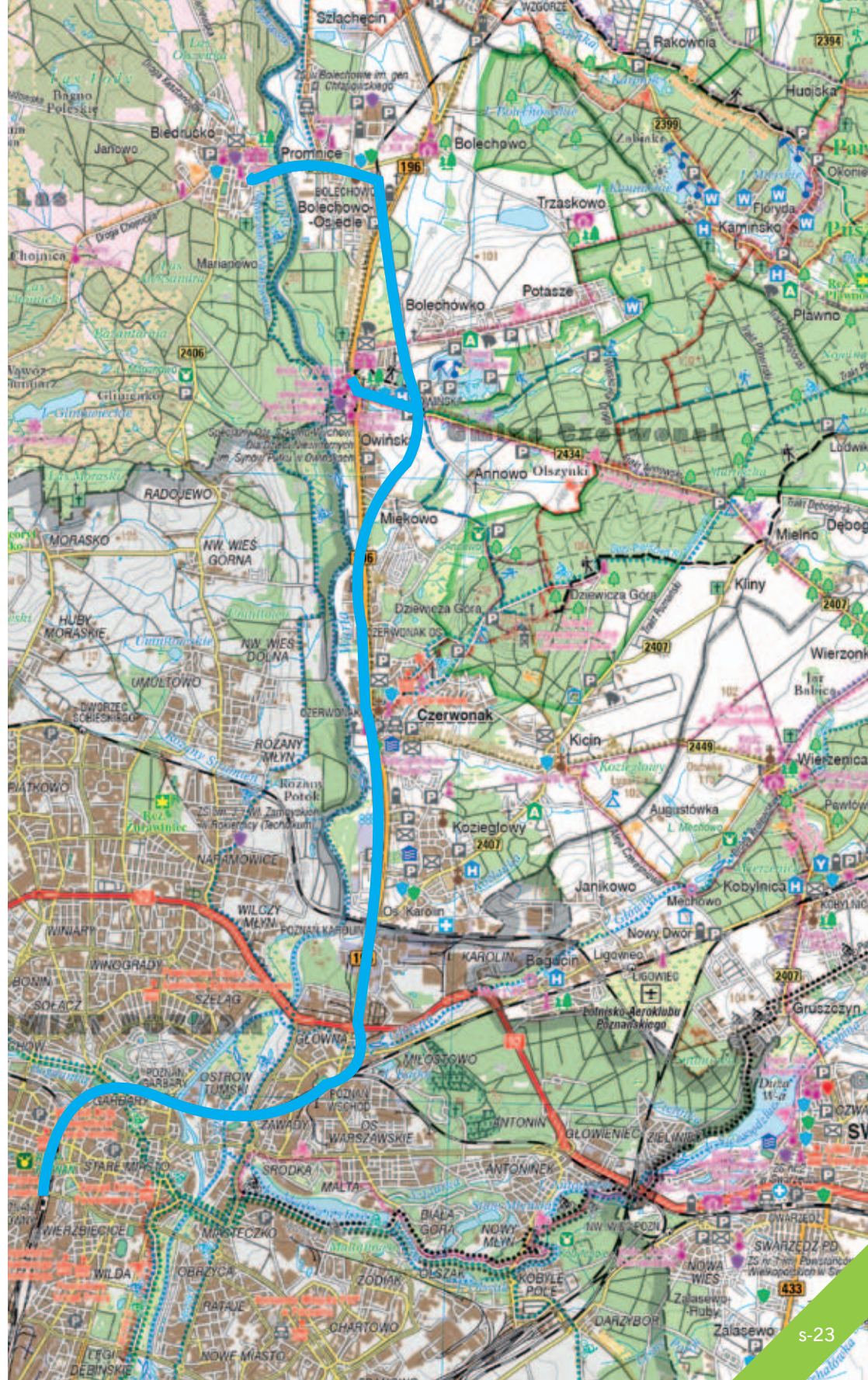
Do zabudowań klasztornych przylega późnobarokowy kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, zbudowany w latach 1720-28, częściowo na fundamentach romańskich z XIII i gotyckich z XIV wieku. Jest budowlą na planie kwadratu z kopułą wspartą na czterech potężnych filarach.

Wszystkie te obiekty leżą w pobliżu miejsc, w których można choć na chwilę usiąść i odpocząć, w otoczeniu drzew i krzewów parkowych.

Z Owińsk wędrujemy z powrotem w stronę stacji kolejowej, skąd szynobusem udajemy się w stronę stacji Bolechowo. Z Bolechowa do Biedruska mamy do pokonania pieszo 2 km, w dwóch trzecich drogi przekraczamy Wartę przez most w Promnicach,

Klasztor cysterski i kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Owińskach. Fot. UMG Czerwonak







Pałac Biedrusko. Fot. A. Ogórkiewicz

to może być dobry moment na odpoczynek po bezpiecznym zejściu z mostu nad rzekę. Po paruset metrach pod górę docieramy do Biedruska. Pierwszym obiektem po wejściu do miejscowości, po lewej stronie drogi, będzie Pałac w Biedrusku.

Zespół pałacowo-parkowy, z eklektycznym pałacem z XIX wieku, który był kiedyś rezydencją Alberta von Treskow. Za pałacem dawne kasyno, przebudowane w 1904 roku, z bogato zdobionymi elementami architektonicznymi z drewna. W pięknym parku z amfiteatrem, urządzono Muzeum Wojskowe i Architektury Wnętrz. Ekspozaty-militaria można oglądać przed pałacem i w jego wnętrzu. Muzeum zgromadziło między innymi samolot AN-2, BWP i „Skota”, armaty i inny sprzęt wojskowy, będący atrakcją dla dorosłych kolekcjonerów i dla dzieci.

Warto obejrzeć także dawne koszary 7. Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich, obecnie Szkołę Podstawową im. 7. PSKW oraz zabudowania dawnej kuźni, w której obecnie mieści się restauracja.



Ekspozycja militariów przed Pałacem Biedrusko. Fot. A. Ogórkiewicz



Ekspozycja militariów przed Pałacem Biedrusko. Fot. A. Ogórkiewicz

Zarówno w pałacu, który dziś pełni funkcje hotelu i restauracji, jak i we wspomnianej Kuźni możemy zjeść smaczny obiad, a w pobliskiej Cafe Motylarnia deser, i odpocząć przed drogą powrotną. Ttu wiedzie znaną nam drogą na stację Bolechowo, skąd pociąg wiezie nas na dworzec Poznań Główny, trasą: Bolechowo-Owińska-Czerwonak-Poznań. Czas przejazdu: 18-32 minut.

TRASA 6s: PĘTLA SIEKIERKI WIELKIE

SIEKIERKI – TRZEK MAŁY – CZERLEJNO – KLESZCZEWO – SIEKIERKI

Do przejechania samochodem albo rowerem. Trasa nie jest „wyczynowa”, więc jest dobrym wyborem dla tych, którzy chcą spokojnie spędzić dzień i zobaczyć wiele ciekawych miejsc.

Siekierki Wielkie to wieś położona 4,5 km na południowy zachód od Kostrzyna. Można dojechać samochodem drogą nr 92 do Kostrzyna i dalej w stronę Siekierki albo pociągiem do stacji Kostrzyn, wioząc z sobą rowery. Zaczynamy od zwiedzania.

Kościół parafialny w Siekierkach, pierwotnie z XIII bądź XIV wieku, popadł w ruinę. Wówczas, w 1762 roku, obecny drewniany kościół zbudowali jezuici. Do kościoła przylega kwadratowa

wieża, zwieńczona baniastym hełmem. We wnętrzu widzimy polichromię barokową ze scenami z życia św. Jadwigi.

Nie zachował się niestety dawny dwór Wilkońskich, za to można do dziś obejrzeć resztki parku dworskiego z XIX wieku. Spotkamy tu stare dęby, modrzewie czy kasztanowce.



Kościół pw. św. Jadwigi w Siekierkach. Fot. A. Ogórkiewicz

Z Siekierki wyjeżdżamy drogą na Trzek Mały, po ok. 2,5 km zatrzymujemy się przy tzw. „Szwedzkich okopach”, czyli grodzisku wczesnośredniowiecznym, będącym niegdyś czołem opola kostrzyńskiego. Opis także w Trasie 4i.

Z grodziska przejazd ok. 1 km na południowy wschód do drogi 434, a dalej, 4 km w stronę Czerlejna.

Przy drodze z Trzeka do Czerlejna obelisk zbudowany w 1928 roku, w dziesiątą rocznicę Powstania Wielkopolskiego, odnowiony w roku 1984.

Kościół pw. NMP Wniebowziętej, drewniany, z wieżą zwieńczoną barokowym hełmem z latarnią. Wnętrze barokowe z 2 poł. XVIII wieku, z elementami rokokowymi. Najcenniejszy zabytek to gotycka rzeźba MB z dziećmi



Ulicą Na Okopy z Siekierki w stronę Szwedzkich Okopów. Fot. A. Ogórkiewicz



Szwedzkie Okopy w Trzoku Małym. Fot. A. Ogórkiewicz

z XIV wieku. Jej oryginał znajduje się w Muzeum Archidiecezjalnym w Poznaniu. Kościół to perła architektury drewnianej.

Pałac myśliwski, zbudowany w 1913 roku przez niemieckich architektów dla Hansa Frederici, ówczesnego właściciela majątku. Pałac otacza park krajobrazowy o powierzchni 1,6 ha.

Z Czerlejna drogą Kleszczewską, a następnie w prawo Topolową, po przejechaniu 3,5 km docieramy do Kleszczewa.

Przepiękny drewniany kościół pw. Wszystkich Świętych, zbudowany w latach 1760-1762, jednonawowy, kryty gontem, z wyposażeniem z drugiej połowy XVIII wieku. W ołtarzu głównym obraz Wszystkich Świętych.



Kościół pw. NMP Wniebowziętej w Czerlejn. Fot. A. Ogórkiewicz



Kościół pw. Wszystkich Świętych w Kleszczewie. Fot. A. Ogórkiewicz

Pośrodku wsi mieści się dawny zespół dworski, park krajobrazowy z XIX/XX wieku, ze stawami i białodrzewem, odnowiony ze środków UE.

Zabudowania folwarczne: spichlerz, stajnia, obora i chlewnia.

Z Kleszczewa wyjazd drogą do Siekier Wielkich, w Trzeku (3,5 km) obiad w Hotelu Familijnym, gospodarstwie agroturystycznym. Wyprawa kończy się w Siekierkach.

W sumie przejeżdżamy 16 km.

TRASA 7s: POCIĄGIEM DO STĘSZEWA

POZNAŃ GŁÓWNY – DĘBIEC – LUBOŃ – WIRY – SZRENIAWA – TRZEBAW
– ROSNÓWKO – STĘSZEW

Odległość 22 km, czas przejazdu 27 minut

Startujemy z dworca Poznań Główny, kierunek Grodzisk. Po wyjściu ze stacji PKP Stęszew, ul. Dworcową kierujemy się do Poznańskiej (250 m), a następnie w lewo Poznańską przemierzamy 500 m w stronę Rynku.



Kamienica na rynku w Stęszewie. Fot. A. Ogórkiewicz



Kamienice rynku w Stęszewie, Muzeum Regionalne. Fot. A. Ogórkiewicz

Rynek ze średniowiecznym, czworobocznym układem urbanistycznym i zabudową pochodzącą głównie z XIX wieku. Najstarszy budynek to Dom Podcieniowy z XVIII wieku, w którym od 1970 roku mieści się Muzeum Regionalne. Pośrodku Rynku pomnik poświęcony powstańcom wielkopolskim i ofiarom II wojny światowej.

Na południowy wschód od Rynku znajdziemy najcenniejszy zabytek Stęszewa, położony przy ul. Kościelnej, kościół pw. Świętej Trójcy z około 1468 roku, przebudowywany w latach 1726-1771. W zrębie murów gotycki, przekształcony na barokowy. Wnętrze jednonawowe nakryte sklepieniem żaglastym. Ołtarz główny barokowy, dwa ołtarze boczne neorenesansowe. W kaplicy z 1771 roku późnobarokowy nagrobek księżnej Doroty z Broniszów – Radomickiej-Jabłonowskiej, a w podziemiach jej sarkofag.

Na przykościelnym cmentarzu groby powstańców listopadowych, z czasów Insurekcji Kościuszkowskiej, Wiosny Ludów i Powstania Wielkopolskiego.

Po obejrzeniu kościoła wracamy na Rynek, by usiąść przy kawie i odpocząć, na przykład w przytulnych wnętrzach kawiarni Galeria. Po





Kamieniczki na ul. Kosickiego, niedaleko rynku w Stęszewie. Fot. A. Ogórkiewicz

krótkim odpoczynku zwiedzamy kolejną ciekawą świątynię, nie tak starą, jak poprzednią, bo z początku XX wieku, ale także bardzo ważną.

Znajdziemy ją na południowy zachód od centrum miasta, na ulicy Kościańskiej – to kościół pod wezwaniem MB Niepokalanie Poczętej, podniesiony do rangi sanktuarium maryjnego. Przedmiotem kultu jest figura MB z Dzieciątkiem z połowy XVI wieku, z malowanym obramowaniem z roku 1638.

A skoro już jesteśmy w tej części miasta, warto obejrzeć inną atrakcję historyczną, położoną na drugim, wschodnim brzegu Samicy – Pańską Górę.

To stare, stożkowate grodzisko o średnicy 110 x 125 i wysokości 9 metrów. Pierwotnie stał tu drewniany gródek, a od XIV wieku murowany zamek, który zniszczyli Szwedzi w czasie „potopu”.

Po takiej porcji turystyki pieszej czas na solidniejszy posiłek. Kłania się ulica Dworcowa z dwiema propozycjami: Restauracją i Pizzerią Family oraz Restauracją Lokanta. Nieco dalej, po drugiej stronie drogi nr 5, Restauracja La Pyra oraz zajazd Taradejka.



Kościół pw. św. Trójcy w Stęszewie. Fot. A. Ogórkiewicz

Dworcowa to kierunek ostateczny, ale jeszcze nie wyjeżdżamy ze Stęszewa. Idąc ulicą Poznańską w kierunku Bolesława Chrobrego, docieramy do Jeziora Lipno (1,5 km). Tu, na południowo-wschodnim brzegu jeziora czeka na nas ośrodek wypoczynkowy z plażą, strzeżonym kąpieliskiem i wypożyczalnią sprzętu pływającego. A jeśli chcielibyśmy zostać na dłużej, możemy wynająć jeden z domków kempingowych. Po solidnym plażowaniu, znaną trasą wracamy do ul. Dworcowej i ze stacji Stęszew odjeżdżamy w stronę Poznania.



Kościół pw. NMP Niepokalanie Poczętej w Stęszewie. Fot. A. Ogórkiewicz

TRASA 8s: WYCIECZKA DO KÓRNIKA

POZNAŃ GŁÓWNY – POZNAŃ DĘBINA – POZNAŃ STAROŁĘKA – POZNAŃ
KRZESINY – GĄDKI – KÓRNIK

Czas przejazdu ok. 25 minut.

Możliwy także przejazd komunikacją autobusową z Dworca Poznań Rataje, co ważne z uwagi na to, że odległość od stacji kolejowej Kórnik do miasta wynosi 2,5 km.

Wycieczkę zaczynamy od kórnickiego rynku, obecnie Placu Niepodległości. Rynek jest właściwie rozszerzeniem układu urbanistycznego ulicy Poznańskiej, przy której znajdują się zabytkowe kamieniczki z XVIII i XIX wieku.



Ratusz na rynku w Kórniku. Fot. Tomasz Stachowiak

Pośrodku rynku stoi neobarokowy ratusz, dwukondygnacyjny budynek z mansardowym dachem. Pośrodku dachu wieżyczka kryta hełmem zakończonym iglicą. W ratuszu mają swoją siedzibę władze miejskie.

W południowo-wschodniej części rynku Kościół pw. Wszystkich Świętych, zbudowany w latach 1437-49 z fundacji Łukasza Górki, przebudowany w XVIII wieku z fundacji Teofili z Działyńskich i jej męża Stefana Szołdrskiego.

Kościół jest trójnawową halą, neogotycka fasada ujęta dwiema dzwoniczami w kształcie baszt. Ołtarz główny z przełomu XVII i XVIII wieku, w nawie północnej Ołtarz św. Anny z XVII wieku.

We wschodniej pierzei rynku zrekonstruowane tzw. „ucho igielne”, dawne przejście do zniszczonej w 1940 roku przez Niemców drewnianej synagogi.

Przy ul. Poprzecznej budynek Starej Poczty z XVIII wieku, pierwotnie drewniany, po przebudowie murowany, kryty gontem.

Ulicą Poznańską, przechodzącą następnie w Zamkową, przechodzimy ok. 300 m w stronę najcenniejszego zabytku Kórnika, czyli Kórnickiego Zameku.

Zamek jest zabytkiem klasy „O”. Był w nim gościem m. in. Henryk Walezy, w drodze na koronację do Krakowa. Wówczas Zamek był przebudowany z inicjatywy Mikołaja Górki w stylu renesansowym. Kolejna przebudowa przypadła na 2. połowę XVIII wieku, za sprawą Teofili Potulickiej. Na początku XIX wieku mieściły się w nim magazyny wojskowe. Ostatnia przebudowa – w stylu neogotyckim



Kościół pw. Wszystkich Świętych w Kórniku. Fot. Anna Jaworska





Zamek kórnicki. Fot. Anna Jaworska



Sobota. Kościół parafialny i dzwonnica. Fot. P. Jagodziński, UG Rokietnica

– to decyzja Teofila Działyńskiego. Miała ona przywrócić świetność budowli.

W Sali herbowej Zamku znajduje się portret Teofili z Szodrskich Potulickiej, zwanej Białą Damą. Legenda mówi, że jej duch schodzi o północy i straszy w parku.

Po zwiedzaniu Zamku czas na posiłek w jednym z mniejszych punktów gastronomicznych w okolicy bądź w pobliskich restauracjach, np. w Motelu Nestor, lub w Restauracji Ventus.

Po posiłku czas na spacer wśród drzew i krzewów, czyli zwiedzanie kórnickiego arboretum.

Jest to XIX-wieczny park krajobrazowy w stylu angielskim, stworzony przez Tytusa Działyńskiego w miejscu stylowych ogrodów, założonych w XVI wieku. Arboretum to najbogatsza w kraju kolekcja gatunków i odmian drzew i krzewów (ok. 3000) sprowadzonych z całego świata.

Na 40 ha parku znajdziemy brzozy, topole, bzy oraz drzewa i krzewy iglaste. Szczególnym zainteresowaniem zwiedzających cieszą się krzewy ozdobne w okresie kwitnienia – azalie, różaneczniki, jaśminowce, a także magnolie.

Z Arboretum wychodzimy w stronę Promenady nad Jeziorem Kórnickim, po drodze zatrzymując się przy domu, w którym urodziła się poetka, noblistka Wisława Szymborska. Można także usiąść na ławce przy Promenadzie, w towarzystwie poetki i kota – bohatera jednego z jej wierszy.

Latem z nabrzeża przy Promenadzie kursuje wycieczkowy stateczek, który przewozi turystów na drugi brzeg jeziora. Tuż obok przystani rozległe tereny rekreacyjne z plażą i kąpieliskiem. Można tu odpocząć po trudach zwiedzania i skorzystać z uroków lata. Można także, jeśli wcześniej zjedliśmy tylko niewielki posiłek, zjeść obiad w Tawernie pod Żaglami. Szczególnie godne polecenia są świetnie przyrządzone dania rybne.



Kościół w Żydowie. Fot. UG Rokietnica



Kościół w Żydowie. Fot. UG Rokietnica

Po plażowaniu przeprawiamy się stateczkiem na drugi brzeg i znaną nam już drogą, pociągiem bądź autobusem wracamy do Poznania.

TRASA 9s: AUTOBUSEM NA ROWER

POZNAŃ GŁÓWNY – SWARZĘDZ – AUTOBUS 471
– SWARZĘDZ – POZNAŃ GŁÓWNY

Tym razem trasę pokonujemy z wykorzystaniem autobusu linii 471, uruchomionego przez Powiat Poznański, wyposażonego w przyczepę do przewozu 15 rowerów. Linia może mieć bardzo wiele zastosowań: może służyć mieszkańcom Swarzędza i gminy Swarzędz oraz Biedruska i gminy Suchy Las do przejazdu w kierunku Puszczy Zielonki, największego kompleksu leśnego w powiecie poznańskim. Może być wygodnym transportem w tym kierunku dla mieszkańców Poznania i wszystkich przyjezdnych, którzy traktują Poznań jako punkt początkowy wycieczek na terenie Powiatu Poznańskiego. Z autobusu mogą korzystać wszyscy, którzy dojadą do jednego z przystanków liniami kolejowymi w kierunku: Wągrowca, Gniezna i Wrześni.



Autobus Swarzędz – Biedrusko, przewożący rowery. Fot. Zbigniew Rusak

Autobus nr 471 zatrzymuje się na ponad pięćdziesięciu przystankach w następujących miejscowościach: Swarzędz, Gruszczyn, Kobylnica, Wierzenica, Wierzonka, Mielno, Kliny, Kicin, Koziegłowy, Czerwonak, Owińska, Murowana Goślina, Bolechowo, Promnice, Biedrusko. Korzystając z tej linii można wygodnie dojechać z rowerami do Puszczy Zielonki i pokonać trasę okół całej Puszczy (część intensywna). Można wysiąść z autobusu i wybrać się do lasu w jednym tylko miejscu albo – co najbardziej wskazane – potraktować przejazd jak słynną londyńską sightseeing tour, czyli dojechać w wybrane miejsce, wysiąść i przejechać na rowerze bądź przejść wybraną trasę, wrócić na przystanek, podjechać autobusem i zwiedzić inne miejsce, a następnie wsiąść do autobusu i pojechać do punktu wyjścia.



Startujemy z dworca Poznań Główny, jedziemy do Swarzędza, gdzie tuż przy dworcu znajduje się przystanek początkowy linii 471. Pierwszy autobus w stronę Biedruska rusza o godzinie 9.30, ostatni z Biedruska wyrusza o 18.15. Rozkład jazdy znajdziemy zawsze na www.powiat.poznan.pl.

Przykładowy przebieg wycieczki: wyjeżdżamy autobusem z przystanku przy dworcu PKP, przez Gruszczyń, Kobylnicę, Wierzenicę, Wierzonkę do Mielna. Wsiadamy na przystanku ul. Leśna i drogą polną, ok. 300 m dojeżdżamy rowerem do stacji leśnej Maruszka, skąd skręcamy w prawo i Traktem Poznańskim ok. 4,5 km dojeżdżamy do Rezerwatu Jezioro Czarne.

Został on utworzony w 1959 roku w celu ochrony rzadkich roślin wodnych i torfowych: zarastającego jeziora z kłocią wiechowatą i torfowiska przejściowego z widłakiem torfowym.

Z okolic jeziora wracamy do Maruszki, po krótkim odpoczynku wyjeżdżamy na przystanek przy ul. Leśnej i jedziemy autobusem do przystanku Owińska – ul. Parkowa. Po pokonaniu kilkuset metrów dojeżdżamy do Parku Orientacji Przestrzennej.



Źródłotko w Żarnowcu. Fot. A. Ogórkiewicz

W Parku Orientacji Przestrzennej osoby z dysfunkcją wzroku mogą uczyć się poruszania na otwartej przestrzeni, np. w mieście. Park i Ośrodek można zwiedzać po uzgodnieniu terminu (telefon 61 812 67 37). Park jest otwarty na przybyszów z zewnątrz i jest także atrakcyjnym placem zabaw, dostępnym po wcześniejszym umówieniu.

Stad wyruszamy w stronę utworzonego w miejscu dawnych zwirowni Akwenu *Tropicana*. To wygodna plaża, bezpieczne kąpielisko i sąsiedztwo prawdziwych palm.

To piaszczysta plaża o powierzchni ponad 1,5 tys. m² urządzona w konwencji egzotycznej plaży. Miejsce, na którym powstało kąpielisko, jest częścią większego obszaru będącego wyrobiskiem po kopalni kruszywa położonego na skraju Puszczy Zielonka. Czysta woda, palmy, daszki trzcinowe oraz kokosy tworzą jej niepowtarzalny klimat.

Powierzchnia kąpieliska wynosi ok. 1000 m², a jej niecka podzielona została na część dla nie umiejących pływać o głębokości do 120 cm i powierzchni ok. 300 m², część dla umiejących pływać o głębokości do 300 cm i powierzchni ok. 650 m² oraz brodzik o głębokości do 40 cm i powierzchni ok. 50 m². Kąpielisko posiada ponadto 14-metrowy pomost, wypożyczalnię sprzętu pływającego, boisko do siatkówki plażowej, punkt gastronomiczny oraz sanitariaty przystosowane również dla osób niepełnosprawnych. W odległości 50 m od plaży znajduje się parking. Na miejscu są punkty gastronomiczne.

Z plaży wracamy rowerami na przystanek autobusu 471, jedziemy do Swarzędza i pociągiem wracamy do stacji Poznań Główny.

TRASA 10s: AQUAPARKI I LODOWISKA

TARNOWO PODGÓRNE, SUCHY LAS, KOZIEGŁOWY, SWARZĘDZ I KÓRNIK

Obejmuje ona pięć kompleksów parków wodnych oraz dwa lodowiska. Z kompleksów basenowych można korzystać także w ciepłej porze, ale najatrakcyjniejsze są one zimą, szczególnie w połączeniu z lodowiskami. Do wszystkich wskazanych miejsc zawiezie nas komunikacja publiczna – przede wszystkim autobusy. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę zimowe temperatury, niezahartowanym polecamy dojazd własnym samochodem. Ta propozycja spędzania wolnego czasu pozwala na dużą dowolność, my za punkt wyjścia przyjmujemy Poznań.

Tarnowskie Termy są położone przy ul. Nowej 54 w Tarnowie Podgórny, dojeżdżamy tu drogą 92, od strony Poznania skręt w prawo w Aleję Solidarności, na rondzie przy Centrum Ogrodniczym Jucca. Odległość od Poznania wynosi około 23 km.

Tarnowskie Termy to wyjątkowy aquapark, który czerpie wodę ze źródeł geotermalnych, wydobywanych z odwiertu o głębokości 1200 metrów, dostarczającego wodę o temperaturze ponad 45,7 stopni Celsjusza. To nowoczesny obiekt, który wraz z elementami zagospodarowania terenu, drogami i parkingiem oraz niezbędną infrastrukturą towarzyszącą łączy w sobie wiele funkcji, które pozwalają zadbać o wygląd i dobre samopoczucie klientów, oferując im wiele usług w jednym miejscu.

W strefie rekreacyjnej znajduje się duży basen z licznymi atrakcjami wodnymi (dziką rzeką, biczami wodnymi i zjeżdżalnią) oraz basen z wodą termalną, który połączony jest z całorocznym basenem zewnętrznym. W części rekreacyjnej znajduje się również basen dla najmłodszych, niepełnowodnych dzieci z wodnym placem zabaw. W części sportowej mieszczą się dwa baseny. Pierwszy o długości 25 metrów, sześciotorowy, z niewielkimi trybunami.

Drugi z cieplejszą wodą do nauki pływania. Saunarium tworzy 5 wewnętrznych saun (2 parowe, 2 suche i 1 infrared) z kompleksem basenów – w tym jeden z wodą termalną i natryski schładzające. Na zewnątrz znajduje się ogromna piaszczysta plaża o powierzchni 1500 m² wraz z placem zabaw, tętnią solną oraz miejscami do wypoczynku. Termy prowadzą także Akademię Pływania, od bobasa do osób dorosłych.

Około kilometra od Tarnowskich Term, przy ulicy Poznańskiej 131 znajdujemy inną atrakcję, czyli kryte lodowisko o bardzo dobrym standardzie.

Pełnowymiarowe, profesjonalne kryte Lodowisko Misiatek, z klimatyzowaną halą, z bardzo dobrze utrzymanym, gładkim lodem, świetnym zapleczem sanitarnym i gastronomicznym. Lodowisko dla jeżdżących na różnym stopniu zaawansowania, z możliwością nauki od stawiania pierwszych kroków na lodzie, do możliwości rozgrywania meczów hokejowych.

Można tu pojeździć w bardzo długim sezonie, trwającym od listopada do marca, otwarte 14-20 w tygodniu, w weekend otwarte 10-20, a nawet 21. Co ważne, płaci się za wejście na lód, kwota jest taka sama, niezależnie od czasu jeżdżenia. Można tu wypożyczyć niepełnej klasy łyżwy, a także kask, bezpłatnie skorzystać z parkingu i toalety.

Na północ od Poznania wykąpiemy się w Suchym Lesie, na basenie Octopus, przy ulicy Szkolnej 18. Leży on tuż przy ulicy Obornickiej, około 2 km od Ronda Obornickiego.

To sześciotorowy basen o wymiarach 25 m x 12,50 m. Niecka wyposażona jest w podnośnik basenowy przeznaczony dla osób niepełnosprawnych, które pragną korzystać z basenu. Temperatura wody w basenie sportowym wynosi 28-29 stopni Celsjusza, zapewniając idealne warunki. Basen rekreacyjny jest wyposażony w zjeżdżalnię familijną, przeznaczoną dla rodzica i dziecka





Park Wodny Octopus. Fot. A. Ogórkiewicz

oraz zjeżdżalnie zewnętrzne, dostarczające wielu wrażeń niezależnie od pory roku. Obie zjeżdżalnie zakończone są dwoma bezpiecznymi hamownikami. Temperatura wody w kompleksie basenów rekreacyjnych wynosi 31-32 stopnie Celsjusza.

Baseny rekreacyjne w Parku Wodnym Octopus to doskonała propozycja, zwłaszcza gdy odczuwasz, iż Twoje mięśnie stają się napięte jak struny. A to sprawia, że boli Cię Twoje ciało, czujesz narastające rozdrażnienie. Z coraz większym trudem się koncentrujesz, pracujesz wolniej i marzysz o chwili relaksu. Skorzystaj z masażu w basenie rekreacyjnym!

Brodzik to basen przeznaczony najmłodszych dzieci o wymiarach 4,30 m x 4,30 m i głębokości 0,30 m z małą zjeżdżalnią BENJAMINI; dla szczęśliwych przyjaciół i rodziny, którym towarzyszy słoń Benjamini, uprzejmy, wrażliwy, mądry, pomocny od zawsze ulubieniec najmłodszych. Wraz z dziećmi przeżywa mnóstwo niezwykłych przygód, odkrywając przed najmłodszymi tajemnice współczesnego świata i codziennego życia oraz trudy wspinaczki by osiągnąć cel – idealny zjazd prosto do wody.



Pływalnia Delfin Koziegłowy. Fot. Akwen Czerwonak

Znakomitym sposobem na odprężenie jest wizyta w saunie. Różne rodzaje saun znajdziemy na przykład w Kozichgłowach, w Centrum Rozwoju Kultury Fizycznej „Akwen” Czerwonak – pływalnia „Delfin”. Dojeżdżamy z Poznania ulicą Gdyńską w stronę Murowanej Gośliny, po 1 km (od skrzyżowania z ul. Bałtycką) skręcamy w prawo, po następnym kilometrze – w lewo w osiedle. Na rondzie w prawo i po około 200 m jesteśmy na miejscu.

Do naszej dyspozycji basen sportowy, basen rekreacyjny, niecki do nauki pływania. Ponadto do dyspozycji gości dostępne jest solarium, sauna, sala fitness, gabinet masażu oraz bar i sklepik, w którym zapominalscy mogą kupić kąpielówki, albo obowiązkowe na wszystkich pływalniach klapki i inne akcesoria. Kompleks saun w Parku Wodnym Octopus zawiera saunę parową, fińską, pomieszczenie wypoczynku czy słoneczną ławkę. Ze strefy basenów do strefy rekreacji prze-

chodzimy płynnie, przytykając do bramki magnetyczną opaskę. Koszt korzystania z saun jest doliczany do wcześniej wpłaconej kwoty.

Tuż pod Poznaniem znajduje się także Swarzędzkie Centrum Sportu i Rekreacji – pływalnia Wodny Raj, przy ulicy Kosynierów 1. Dojedziemy tam drogą nr 92, pokonanie około 16 km zajmie nam około pół godziny.

Pływalnia znajduje się w dogodnej lokalizacji nad jeziorem Swarzędzkim. Obiekt oraz bezpłatny parking, dostosowane są dla osób niepełnosprawnych. Nowoczesny system uzdatniania wody basenowej, zapewnia wodę o stałej jakości i temperaturze.

Wodny Raj proponuje ciekawe programy dla różnych grup wiekowych i różnych grup zaawansowania. Oto niektóre z nich: nauka i doskonalenie pływania, aqua aerobic i aqua senior, sauna i salon masażu. Do sauny wchodzi się osobnym wejściem.

Część basenowa to basen pływacki o długości 25m, 2xjaccuzi, brodzik dla małych dzieci z miniaturą zjeżdżalnią i basen rekreacyjny z nurtem oraz różnymi urządzeniami masującymi strumieniem wody. Do dyspozycji mamy również dwie szybkie zjeżdżalnie.

Świetną atrakcją swarzędzkiego ośrodka jest lodowisko położone dosłownie parę metrów od budynku pływalni.

Zadaszone namiotem, o przyzwyczajeniu utrzymanym lodzie, działające do temperatury 10 stopni Celsjusza. W praktyce – od początku listopada do połowy marca.. Można tu wypożyczyć łyżwy, przebrać się w niewielkiej, ale funkcjonalnej szatni. Lodowisko nie może równać się standardem z tym w Tarnowie Podgórnym, ale jego wielkim plusem jest położenie tuż przy pływalni. Zatem prosto po półtoragodzinnej przerwie będziemy mogli pływać na basenie.

Jeśli jednak bliżej nam do Kórnik, polecamy Kórnickie Centrum Rekreacji i Sportu Oaza przy ulicy Ignacego Krasickiego 1. Z Poznania dojeżdżamy drogą nr 11, przemierzając około 23 km.

Chcąc nauczyć się pływać, służy na basen rekreacyjny. W nim nawet małe dzieci będą miały komfortowe warunki do nauki. Amatorom mocniejszych wrażeń proponujemy 50-metrową zjeżdżalnię oraz specjalną atrakcję – „rwącą rzekę”. Na najmłodszych czeka brodzik z kolorową zjeżdżalnią i innymi atrakcjami. Relaks zapewniają dwa whirlpoole z ciepłą wodą, wyposażone w specjalne dysze do masażu podwodnego.

Mamy do wyboru cały wachlarz obiektów o wysokim standardzie, różnych funkcjach w zależności od tego, co lubimy i punktu, z którego startujemy. We wszystkich wskazanych miejscach skorzystamy z bardzo atrakcyjnej oferty rekreacyjnej. To świetne propozycje na wspólne spędzenie aktywnego dnia.



Pływalnia Wodny Raj. Fot. Swarzędzkie Centrum Sportu i Rekreacji

TRASA 11s: KIJKOWA. SPACEREM PRZEZ PROMNO

Śródleśne jeziorka, niezliczone pagórki i doliny, tajemnicze rozlewiska, porośnięte mchem konary powalonych dębów, wiosną ziemia pokryta dywanami kwiatów a jesienią bogactwem grzybów. Taką krainę niczym z baśni znaleźć możemy zaledwie 20 km na wschód od Poznania. Mowa o najmniejszym parku krajobrazowym Wielkopolski – Parku Krajobrazowym Promno.

Zwiedzanie zachowanego tutaj pięknego polodowcowego krajobrazu ułatwi nam sieć gęsto oznakowanych szlaków turystycznych. Promno uwielbiane jest przez miłośników MTB oraz biegania. Prezentowaną trasę proponujemy jednak pokonać pieszo, dzięki czemu lepiej doświadczymy otaczającego nas piękna przyrody. Na spacer warto wziąć ze sobą kije Nordic Walking, które pozwolą połączyć przyjemne z pożytecznym.



Marsz z kijkami przez Park Krajobrazowy Promno. Fot. A. Krysztofiak

Marsz prawidłową techniką Nordic Walking angażuje do pracy więcej grup mięśniowych niż bieganie czy jazda na rowerze. Jedynie od intensywności treningu zależy jakie osiągniemy efekty. Nordic Walking zalecany jest przede wszystkim w rehabilitacji kręgosłupa i kończyn oraz w walce z chorobami układu krążenia.

Wycieczkę rozpoczynamy w Jeziercach. Zjeżdżając na wschód z drogi S5, dojedziemy do leśniczówki Jezierce (z węzła w Wierzycach serwisówką do Czachurek, przejeżdżamy wiaduktem nad S5 i prosto do Jezierc). Nadleśnictwo Czarniejewo zbudowało

tutaj ścieżkę przyrodniczo-leśną, przebiegającą w niezwykle malowniczym terenie wokół Jezior Babskich. 22 punkty na ścieżce przedstawiają przede wszystkim wiedzę na temat gospodarki leśnej i łowieckiej. Obchodzimy dookoła niewielkie jeziora Okrągłak i Uli kończąc spacer przy leśniczówce, gdzie zostawiliśmy swoje auto. Odpocząć możemy tutaj w dużym drewnianym wigwamie, w którym wolno rozpalic ognisko i usmażyć przywiezioną przez siebie kielbasę.

Okrągłak to jeden z czterech rezerwatów przyrody na terenie Parku Krajobrazowego Promno. Utworzony został w celu zabezpieczenia naturalnych procesów dynamicznych, zachodzących w kompleksie ekosystemów wodnych i bagiennych na obszarze jeziora Okrągłak i w jego bezpośrednim otoczeniu oraz renaturalizacji fragmentu lasu.

Ścieżka dydaktyczna przygotowana przede wszystkim z myślą o dzieciach jest na tyle krótka, że nie powinna nikogo zmęczyć. Czując niedosyt, udajemy się więc w głąb Parku Promno.





Park Krajobrazowy Promno to głównie lasy liściaste. Fot. A. Krysztofiak

Aby uniknąć konieczności pokonywania w dwie strony tej samej trasy, najkorzystniej jest wsiąść do auta i przenieść się w kolejny atrakcyjny rejon parku. Wracamy więc do Wierzyc, skąd kierujemy się do Pobiedzisk. Po dojechaniu do Rynku skręcamy w lewo w ul. Kostrzyńską. Po przejechaniu 3,4 km zjeżdżamy w prawo, zgodnie z małym białym kierunkowskazem na Jezioro Brzostek. Auto zostawiamy na parkingu. Możemy zorientować swoje położenie na mapie turystycznej umieszczonej w jednej ze znajdujących się tutaj tablic informacyjnych. Ruszamy przez szlaban trasą Nordic Walking wokół Jeziora Brzostek. Za znakami kierunkowymi „NW” przemieszczamy się na południe od jeziora drogą wiodącą do granicy Rezerwatu Las Liściasty w Promnie.

Rezerwat Las Liściasty w Promnie utworzony został w celu ochrony ekosystemu lasu liściastego z jego bogatym i różnorodnym runem. Rezerwat szczególnie warto odwiedzić wiosną, kiedy na drzewach nie rozwinęły się jeszcze liście odcinając promienie słoneczne dochodzące do ziemi. Wokół nas podziwiać możemy wtedy dywany różnorodnych kwiatów. Za to w czasie złotej polskiej jesieni symfonią barw mienią się korony liściastych drzew. Imponujące o każdej porze roku są powalone i nieusuwane stąd ogromne drzewa, których pnie porósł już mech.

Dalej możemy podążać trasą kijową lub iść szlakiem zielonym, który wiedzie stąd bardziej na południe do Łąk Królewskich. Nasza wycieczka wydłuży się wówczas z 4 do ok. 7 km. Tak czy siak, dotrzemy do kolejnego rezerwatu przyrody Jezioro Dążynek, który

ochrania siedliska roślinności torfowiskowej. Trasa Nordic Walking wraca na parking nad Brzostkiem, a osoby maszerujące zielonym szlakiem idą dalej na wschód. Uważnie przecinamy krętą drogę asfaltową na Kociałkową Górkę, idąc przez chwilę jej skrajem. Ponownie wchodzimy w lewo w głąb lasu. Szlak prowadzi tutaj przez rzadziej uczęszczane piękne przyrodniczo pagórkowate obszary leśne. Uwaga – po kilkuset metrach

Z kijkami przez wąwóz Parku Krajobrazowego Promno



docieramy do skrzyżowania ze szlakiem niebieskim, którym wrócimy w kierunku parkingu. Z zielonego szlaku skręcamy więc na lewo na niebieski, który prowadzi nas szerszymi już drogami leśnymi do północnej granicy rezerwatu Drążynek. Odnajdziemy tutaj opuszczoną na początku trasę Nordic Walking. Najłatwiej wrócić teraz za strzałkami „NW” do naszego samochodu.

Na wycieczkę po Parku Krajobrazowym Promno warto wyposażyć się w mapę i kompas. Biegące tędy drogi nie mają charakterystycznego dla wielkopolskich lasów układu siatki przecinających się pod kątem prostym dróg. Tutaj ograniczenia przyrodnicze podyktowały bardzo kręty układ szlaków. Wszystkie trasy są jednak systematycznie odnawiane przez Związek Międzygminny „Puszcza Zielonka” oraz Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego. Uważając bacznie na znaki, na pewno trafimy więc do wyznaczonego sobie celu.



Park Krajobrazowy Promno. Tu się nie tylko spaceruje. Fot. A. Krysztofiak

W Internecie na popularności zyskują stawiane sobie nawzajem przez użytkowników portali społecznościowych wyzwania. Jedni wylali już sobie na głowę wiadro lodu, inni codziennie robili pompki, jeszcze inni publikowali serie swoich starych zdjęć... Co powiecie na wyzwanie turystyczno-rekreacyjne, którego realizacja wywołać może wyłącznie pozytywne emocje? Zapraszamy do odbycia jednodniowej wycieczki, w czasie której skosztujecie kąpieli w kilku akwenach na terenie Powiatu Poznańskiego.

Zaczynamy od niewielkiego jeziora, które nie jest powszechnie znane poznanianom, ale upodobała je sobie bardzo liczny Wielkopolski Klub Morsów *Alaska*, który spotyka się tutaj w każdą zimową niedzielę. Mowa o Jeziorze Prawym w miejscowości Jankowo. Jak do niego trafić? Jadąc z Poznania w kierunku na Wrześnię drogą 92 mijamy Swarzędz i w kolejnej miejscowości – Paczkowie – skręcamy w lewo na Biskupice. Stąd

jedziemy 6 km przez Sarbinowo i za wsią Jankowo po lewej stronie drogi znajdujemy małe leśne jezioro z dziką plażą i dość łagodnym zejściem do wody. Wielkopolski Klub Morsów nazwał to miejsce swoją Alaską.

Wracamy na drogę w kierunku Paczkowa i po przejechaniu 1,5 km skręcamy w lewo do wsi Góra. Biegnie tędy niebieski szlak pieszy, którego znakami możemy się kierować. W Górze skręcamy najpierw w lewo a po chwili w prawo i wzdłuż Doliny Cybiny podążamy na wschód. Na końcu drogi skręcamy w lewo. Po przebyciu 1,5 km zobaczymy biały kierunkowskaz w prawo do Jeziora Brzostek. Udajemy się tam. Mijamy po prawej niewielki parking leśny i kilkaset metrów dalej docieramy gruntowym duk-



Nad Jeziorą Brzostek. Fot. UMiG Pobiedziska

tem do większego parkingu, na którym możemy pozostawić auto. Warto zapoznać się z treścią stojących tu informacyjnych tablic turystycznych, opisujących walory Parku Krajobrazowego Promno, w którym się znajdujemy.

Promno to najmniejszy Park Krajobrazowy w Wielkopolsce. Na powierzchni 3363,86 ha chroniony jest urozmaity krajobraz polodowcowy. Szczególną ochroną objęte są obszary zamknięte w ramach rezerwatów przyrody: Jezioro Dębiniec, Jezioro Drążynek, Las Liściasty w Promnie i Okrągłak oraz Obszar Natura 2000: obszar mający znaczenie dla Wspólnoty Ostoja koło Promna. Na terenie Parku wyznakowanych jest wiele szlaków pieszych i rowerowych oraz sieć tras Nordic Walking.



Wyciąg wakeboardowy. Fot. OSiR Pobiedziska

Tuż obok znajdujemy szlaban, który mijamy i drogą leśną kierujemy się do Jeziora Brzostek. Staramy się podążać najszerszą drogą, kierując się na południowy brzeg jeziora. Po przejściu ok. 450 m, dotrzemy do stromo opadającej dzikiej leśnej plaży popularnej w sezonie letnim. Wejście do wody jest dość strome – po kilkunastu metrach robi się głęboko. W odpoczynku pomogą ustawione na plaży ławostoły. Odnaleźć możemy tu także charakterystyczny granitowy słup ze znakami turystycznymi, wskazujący możliwość odbicia ciekawych wędrówek po pagórkowatym Parku Promno.

Po zażyciu kąpeli w Brzostku, wracamy na parking i cofamy się do drogi asfaltowej, którą skręcamy w prawo w stronę Pobiedzisk. Jedziemy cały czas drogą z pierwszeństwem. Przejeżdżamy długim łukiem przez Rynek i ulicą Odnowiciela docieramy do przejazdu kolejowego. Na skrzyżowaniu za torami skręcamy w prawo i po 300 m w lewo w ul. Kiszkowską. 350 m dalej odnajdujemy drogowy znak w lewo na kąpielisko. Zjeżdżamy na parking i trafiamy na największą strzeżoną plażę w gminie Pobiedziska przy Jeziorze Biezdruchowskim. Są tutaj boje i ratownicy. Woda w jeziorze jest badana, a wyniki badań mieszczą się w dobrych normach. Kąpiel jest więc bezpieczna. Na plaży skorzystać można z ławostółów oraz boiska do siatkówki plażowej. Warto dodać, że w 2017 roku plaża ma przejść bardzo dużą modernizację i stać się jeszcze bardziej atrakcyjna.

Po lewej stronie od kąpieliska działa wyciąg wakeboardowy oraz wypożyczalnia sprzętu wodnego (m.in. nowość – Stand Up Paddle). Idąc kawałek dalej docieramy do osobnego pomostu kajakowego. Kajaki można wynająć w budynku Ośrodka Sportu i Rekreacji przy Stadionie Miejskim. Swoją początek ma tutaj Szlak Kajakowy „Puszcza Zielonka” biegnący przez 6 kolejnych jezior połączonych rzeką główną i kanałami. Przyjrzymy się im w dalszej części wycieczki.

Wyjeżdżamy z kąpieliska z powrotem w prawo w ul. Kiszkowską i w prawo w ul. Fabryczną, by dojechać do znanego już nam skrzyżowania z sygnalizacją świetlną. Skręcamy tu w prawo w ul. Goślińską i jadąc główną drogą docieramy do Złotniczek.

Po lewej widzimy ogrodzony teren pola biwakowego a zaraz za mostkiem dużą trawiastą plażę nad Jeziorem Jerzyńskim. Jeśli zdecydujemy się tutaj na kąpiel, to koniecznie uważać musimy na gwałtownie zmieniającą się głębokość. Jezioro Jerzyńskie jest bardzo lubiane przez wędkarzy. Po jego przeciwnym brzegu w miejscowości Jerzyn stworzono dla nich małą infrastrukturę rekreacyjną. We wsi Złotniczki w razie niepogody znajdziemy także rekreacyjny kryty basen działający przy restauracji i gospodarstwie agroturystycznym.

Plaża między jeziorami wronczyńskimi. Fot. A. Krysztofiak



Niecałe 3 km dalej we Wronczynie mijamy serpentynę, za którą skręcić możemy przy przepompowni w lewo na drogę pomiędzy Jeziorami Wronczyńskim Małym i Wronczyńskim Dużym. Przy większym z jezior zaraz po prawej widzimy kolejną dziką plażę. Polecamy jednak udać się 2,5 km dalej asfaltówką w stronę Tuczna, po czym zjeżdżamy w lewo w drogę leśną w kierunku na Eko Plażę. Jest to wyjątkowe strzeżone miejsce do kąpiel, w którym zawsze jest czysto. Co prawda wstęp na plażę jest płatny, za to obiekt jest atrakcyjnie urządzone i rozbudowany o wypożyczalnię sprzętu wodnego. Woda musi tu spełniać normy badań, a ratownicy dbają o bezpieczeństwo kąpiących się osób. Więcej informacji o ekologicznej plaży nad jeziorem Stęszewsko-Kołatkowski znaleźć można na stronie www.eko-plaza.pl.



Akwen Tropicana. Fot. UMG Czerwonak



Ekoplaża. Fot. UMiG Pobiedziska

Od ostatniego punktu naszej wycieczki dzieli nas większy dystans – ponad 20 km. Jedziemy przez Tuczn, Kartowice, Wierzonkę, Mielno, Wierzonkę i Kicin. Jeśli jesteśmy już zmęczeni jeziorami, możemy udać się na zamkniętą pływalnię *Delfin* w Kozichgłwach. Polecamy jednak jazdę przez Czerwonak do Owińsk, gdzie odbijamy w prawo w ul. Kolejową. Pokonujemy przejazd kolejowy i tuż za nim dostrzegamy kierunkowskaz do Akwenu *Tropicana*. Nad zbiornikiem poźwirowym zorganizowano prawdziwie egzotyczną, dużą, piaszczystą plażę z palmami i daszkami trzcinowymi. Strzeżone kąpielisko wyposażono w pomost, wypożyczalnię sprzętu pływającego, boisko do siatkówki plażowej oraz punkt gastronomiczny. Wstęp na plażę jest płatny. Szczegółowe informacje znaleźć można na www.akwenczerwonak.pl.

TRASA 13s: RODZINNA PRZYGODA

UZARZEWO – POBIEDZISKA – ODRZYKORZUCH – DZIEWICZA GÓRA – KOZIEGŁOWY

Nawet najbliższe otoczenie stwarza nam dużo więcej możliwości niż moglibyśmy sądzić. Na terenie Powiatu Poznańskiego znajdziemy wiele miejsc, w których w atrakcyjny sposób spędzić możemy czas z dziećmi, rodziną lub w gronie przyjaciół, doświadczając jednocześnie czegoś zupełnie nowego, odkrywając nieznane nam dotąd formy aktywności. Zrealizowanie wszystkich przedstawionych poniżej pomysłów jednego dnia to nie lada wyzwanie i przygoda, która na zawsze zostanie w pamięci. Warto jednak pamiętać, że każda z proponowanych atrakcji może być traktowana jako oddzielny pomysł na spędzenie wolnego czasu. Jako że kolejne punkty programu rozsięte są na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów, najkorzystniej za środek lokomocji obrać samochód, a zaoszczędzone siły spożytkować podczas zaplanowanych zajęć. Turyści spragnieni wyzwań trasę lub jej fragmenty mogą pokonać rowerem.

Ulicą Gnieźnieńską opuszczamy granice administracyjne Poznania i kierujemy się 4 km na wschód drogą nr 5 w stronę Gniezna/Bydgoszczy. Za Kobylnicą zwalniamy na długim łagodnym łuku w prawo i wypatrujemy skrętu w prawo do Uzarzewa. Zjeżdżamy w prostą ulicę biegnącą wśród pól, przejeżdżamy przez przejazd kolejowy i zaraz za mijanymi po lewej blokami, znajdujemy bramę wjazdową do pięknego sześćciohektarowego parku z odnowionym

dziewiętnastowiecznym dworem, w którym znajduje się Muzeum Przyrodniczo-Łowieckie (oddział Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie). W pomieszczeniach pałacu znajduje się ekspozycja poświęcona historii łowiectwa, eksponaty sztuki inspirowanej łowiectwem oraz liczne trofea i broń myśliwską, natomiast w budynku stajni-wozowni przedstawiono środowiska zwierząt łownych.

Szczególnie warta polecenia jest wystawa znajdująca się w nowym pawilonie na lewo od bramy wjazdowej. Podziwiać możemy tutaj jedyną w swoim rodzaju w Polsce ekspozycję trofeów egzotycznych pozyskanych przez Adama Smo-

rawińskiego (jednego z najwybitniejszych wielkopolskich myśliwych) oraz kolekcję 78 gatunków papug. Najcenniejsze eksponaty to trofea z Afryki – między innymi „wielka piątka afrykańska”, do której należy słoń, bawół, nosorożec, lew i lampart. Informację o biletach wstępu czy wystawach czasowych znaleźć można na stronie www.muzeum-szreniawa.pl.



Muzeum w Uzarzewie. Fot. A. Ogórkiewicz



Gród Pobiedziska. Fot. A.Krysztosiak

Wracamy drogą, którą przyjechaliśmy do Uzarzewa. Skracamy w prawo w kierunku Pobiedzisk i przejeżdżamy kolejne 13 km. Gdy minimy miejscowość Pobiedziska Letnisko, po lewej stronie zobaczymy reklamę Grodu Pobiedziska. Zaraz za ciągnącym się po lewej stronie lasem, zjeżdżamy w lewo. Możemy zostawić auto na bezpłatnym parkingu przy Skansenie Miniatur Szlaku Piastowskiego lub zjechać w lewo, biegnącą za parkingiem gruntową drogą w dół do Grodu Pobiedziska, gdzie znajduje się kolejny punkt

naszej wycieczki. Widzimy otoczony drewnianą palisadą średniowieczny mur obronny z warowną bramą, do której prowadzi zwodzony most. Tutaj uiścić należy opłatę za wstęp (aktualny cennik oraz szczegółowe informacje znaleźć można na stronie www.grodopobiedziska.pl).

Wewnątrz grodu znajduje się jedyna taka w Polsce ekspozycja średniowiecznych maszyn oblężniczych odtworzonych w skali 1:1. Można tu nie tylko podziwiać drewniane maszyny, ale także każdej z nich dotknąć, a nawet spróbować wystrzelić z ogromnej kuszy wałowej lub trebusza (katapulty). Poza maszynami najfodsi goście skorzystają



Rynek w Pobiedziskach. Fot. A. Ogórkiewicz

mogą ze stylizowanego placu zabaw lub przymierzyć stroje wojów. Zanim opuścimy Pobiedziska, odwiedzić możemy znajdujący się obok grodu Skansen Miniatur Szlaku Piastowskiego, gdzie z perspektywy Godzilli przyjrzymy się detalom architektonicznym wielu znanych zabytków z terenu Wielkopolski i Kujaw.

Wyjeżdżamy ponownie w lewo na drogę do Gniezna i docieramy do skrzyżowania z sygnalizacją świetlną, na którym skręcamy w lewo w ul. Goślińską. Jeśli jednak jeste-

śmy głodni, możemy najpierw udać się w prawo do centrum Pobiedzisk. Na zabytkowym Rynku znajdziemy restaurację grecką oraz cukiernię z pączkami, po które zawsze będziemy chcieli tu wrócić.

Wracamy na wspomniane wcześniej skrzyżowanie. Opuszczamy Pobiedziska ulicą Goślińską. Przejeżdżamy przez Złotniczki po lewej mijając pole biwakowe Szlaku Kajakowego „Puszcza Zielonka”. Kierujemy się cały czas prosto przez Wronczyn i Stęszewko, by po 10 km dotrzeć do Tuczna. Dojeżdżamy do skrzyżowania z zajazdem autobusowym po lewej stronie i skręcamy w prawo w kierunku na Zielonkę. Po 300 m na rozwidleniu wybieramy drogę w prawo. Po kolejnych 500 m na rozwidleniu jedziemy znów w prawo i pół kilometra dalej znajdujemy leśniczówkę Odrzykorzuch, gdzie rozpoczyna się wyjątkowa ścieżka edukacyjna „Kraina Modrej Przygody”, stworzona przez Nadleśnictwo Babki w 2012 r. Ma ona wyjątkowy interaktywny charakter i skierowana jest przede wszystkim do dzieci. Bardzo urokliwym miejscem na dwukilometrowej ścieżce jest pomost widokowy przy dwupoziomym jeziorze Modre. Atrakcje, jakie spotkamy na drodze, z pewnością zachwycą nie tylko najmłodszych turystów.

Po leśnym spacerze wracamy do Tuczna tą samą drogą, którą tu dotarliśmy. Na skrzyżowaniu przed zajazdem autobusowym skręcamy w prawo. Jedziemy przez Karłowice do Wierzonki, gdzie na końcu drogi skręcamy w prawo do Miel-



Pływalnia Delfin Koziegłowy. Fot. Akwen Czerwonak

na. Jedziemy cały czas główną drogą, która w Mielnie łagodnym łukiem skręca w lewo. Ulicą Poznańską wjeżdżamy do Kicina, gdzie skręcamy w prawo w ul. Nowe Osiedle. 1,2 km dalej skręcamy w lewo w ul. Zdroje, a po 800 m znów w prawo w ul. Leśną. Zmierzamy 1 km przez las i po prawej zjeżdżamy na parking przy ośrodku turystyczno-edukacyjnym Dziewicza Baza. To miejsce aktywnego wypoczynku i twórczego rozwoju w otoczeniu przyrody Parku Krajobrazowego *Puszcza Zielonka* zyskało tytuł *Najlepiej Zagospodarowana Przestrzeń Publiczna w Wielkopolsce*. Gdy już odpoczniemy przy dobrej kawie w tutejszym bistro, możemy się udać nieopodal na szczyt Dziewiczej Góry, gdzie warto wejść na zapierający dech w piersiach punkt widokowy na znajdującej się tutaj 40-metrowej wieży. Więcej informacji o najwyższej górze w Puszczy oraz o jej atrakcjach przeczytać można na www.dziewiczabaza.pl.

Jeśli zostały w nas jeszcze jakieś zasoby energii, wracając do Poznania przez Owińska lub Kicin, możemy zatrzymać się w Kozichgłowach na pływalni *Delfin* (więcej o tym obiekcie przeczytamy na www.akwenczerwonak.pl).

TRASA 14s: RELAKS W KAJAKU

SZLAK KAJAKOWY „PUSZCZA ZIELONKA”: EKO PLAŻA
– JEZIORO STĘSZEWSKO-KOŁATKOWSKIE – JEZIORO WRONCZYŃSKIE WIELKIE
– JEZIORO WRONCZYŃSKIE MAŁE

Naszą przygodę rozpoczynamy na terenie kąpieliska Eko Plaża. Dojechać tu można od strony Pobiedzisk drogą na Tuczo – skręcamy w lewo w las ok. 2,5 km za Wronczynem. Można też udać się przez Kobylnicę, Wierzonkę, Karlowice i Tuczo.

Wstęp na strzeżoną ekologiczną plażę jest płatny, za to obiekt jest atrakcyjnie urządzony i czysty. Potrzebne nam kajaki wypożyczymy w działającej tutaj wypożyczalni sprzętu wodnego. Zanim przejdziemy do wiosłowania, założymy kapoki, które otrzymaliśmy w komplecie z kajakiem i wiosłami. Będziemy się czuć dużo bezpieczniej, gdy na otwartych wodach któregoś z jezior pojawią się wywołane wiatrem większe fale.

Gotowi do drogi wodujemy kajaki na największym akwenu spośród 6 jezior na Szlaku Kajakowym „Puszcza Zielonka” – Jeziorze Stęszewsko-Kołatkovskim, a właściwie jego większej części, ponieważ zaraz kierujemy się na lewą stronę. W miejscu oznaczonym pomarańczową boją wpływamy w wycięty między trzcinami kanał, który po kilkudziesięciu metrach prowadzi nas do przenoski. Musimy już opuścić kajak i przenieść go



Jezioro Stęszewsko-Kołatkovskie. Fot. Artur Krysztofiak

przez leśną drogę, byśmy mogli kontynuować spływ. Po chwili wypływamy pomiędzy trzcin na krótszą część Jeziora Stęszewsko-Kołatkovskiego, w niektórych opracowaniach wyodrębnianą jako Jezioro Kołatkovskie. Zwykle nie ma tu prawie w ogóle fali. Na przeciwnym brzegu po lewej stronie zobaczymy wkrótce ogrodzone drewnianym płotkiem pole biwakowe Wronczynek.



To jeden z elementów naszego szlaku kajakowego, zachęcający do spędzenia tu więcej niż jednego dnia. Możemy tu bezpłatnie rozbić namiot, skorzystać z przenośnej toalety lub zażyć kąpeli w jeziorze.

Po zaledwie 600 m wiosłowania przez całe jezioro docieramy do kolejnej pomarańczowej boi. Przed nami najbardziej malownicza część trasy. Szlak jest dość szeroki i wyraźny, ale zarazem kręty. Wymaga znacznie większej precyzji w manewrowaniu kajakiem niż na otwartych wodach jezior. Na powierzchni unoszą się piękne białe lilie oraz wystają pnie starych drzew. Przepływamy tuż pod chylącymi się ku wodzie gałęziami. Możemy przez chwilę poczuć się niczym w amazońskiej dżungli, doświadczając świata, który zdaje się być nienaruszony przez cywilizację.

Po niespełna półkilometrowej „rzecznej” przeprawie wydostajemy się z trzciny na wody Jeziora Wronczyńskiego Dużego. Po prawej stronie mijamy zastawione przez rybaków sieci. Na północnym brzegu dostrzec możemy plażę przy działającym tu ośrodku wypoczynkowym. Zalesione malownicze brzegi jeziora dają odczuć, że znajdujemy się na terenie Parku Krajobrazowego „Puszcza Zielonka”.

Po przepłynięciu akwenu za pomarańczową boją odnajdujemy przenoskę przez drogę pomiędzy Jeziorem Wronczyńskim Dużym i Małym. Przebiega tędy szlak „Pętla Rowkowa wokół Poznania”. Warto spędzić więcej czasu na tej przenosce.

Udając się drogą w prawo dotrzemy po kilkunastu metrach do „dzikiej” trawiastej plaży, z której rozpościera się przepiękny widok na Jezioro Wronczyńskie Wielkie. Można zapoznać się z umieszczoną na tablicy mapą szlaków turystycznych. Znajdujemy się już na terenie wsi Wronczyn.



Między Jeziorem Wronczyńskim a Stęszewsko-Kołatkovskim. Relaks w ciszy. Fot. A. Krysztofiak

To jedna z najstarszych miejscowości na terenie gminy Pobiedziska. Pierwsze wzmianki o Wronczynie pochodzą z 1136 roku, jednak archeolodzy odnaleźli tu pozostałości osady kultury przeworskiej z III w.n.e. Warto tu zobaczyć dwór murowany rodziny Jackowskich z I połowy XIX w. W okresie międzywojennym gościło w nim wielu wybitnych przedstawicieli świata kultury i polityki. Na tyłach kościoła znajduje się drewniana dzwonnica z 1762 r. oraz zabytkowy cmentarz, na którym odnajdziemy grób Maksymiliana Jackowskiego – patrona kółek Włościańskich w Księstwie

Poznańskim i wielkiego lokalnego społecznika. Grobowiec jest głównym punktem wyznakowanej na terenie Wronczyna ścieżki dydaktycznej im. Maksymiliana Jackowskiego. W odległości 3 km od Wronczyna znajduje się wieś Krześlice, w której podziwiać można murowany pałac z połowy XIX w.

Po zwiedzeniu możemy wrócić na nasz kajak i udać się na wody mniejszego z wronczyńskich jezior. Na wysokim lewym brzegu widzimy zabudowania miejscowości Wron-



Po relaks na Szlaku Puszcza Zielonka

czyn. Jezioro ma kształt litery „S”. Zwykle nie ma tu wiatru i woda jest bardzo spokojna. Jezioro nie jest długie w stosunku do pokonywanych wcześniej zbiorników.

Kolejna przeprawa do Jeziora Jerzyńskiego jest już nieco dłuższa i trudniejsza. Zalecamy więc powrót do Eko Plaży, gdzie oddać musimy nasz kajak. Wracamy tą samą drogą przez Jeziora Wronczyńskie i Stęszewsko-Kołatkowskie.

Jeśli nie płynęliście jeszcze nigdy Szlakiem Kajakowym „Puszcza Zielonka”, zróbcie to koniecznie. Jeśli nigdy wcześniej nie braliście udziału w żadnym spływie, warto zapisać się na organizowany co roku na początku lipca bezpłatny spływ tym szlakiem. Więcej informacji na zawsze można szukać na stronach www.osir.pobiedziska.pl oraz www.puszcza-zielonka.pl

TRASA 15s: ŻEGLUJMY W POWIECIE POZNAŃSKIM

KIEKRZ, SWARZĘDZ, DYMACZEWO NOWE, ZBOROWO

Kiekrz to miejscowość w północno-zachodniej części Poznania, właściwie częściowo w granicach Poznania, a częściowo w gminie Rokietnica. Dojedziemy tu autobusem, pociągiem lub własnym samochodem, od strony drogi 92, następnie ul. Słupską albo ul. Koszalińską przez Strzeszyn, Psarskie. Odległość z centrum Poznania wynosi ok. 15 km.

Jezioro Kierskie, w zlewni Samicy, typowo rynnowe, o długości 4800 m i szerokości 2100 m, ciągnące się od Krzyżownik do Kiekrza. Powierzchnia jeziora wynosi 285 ha, a maksymalna głębokość wody 37,6 m. Najstarszy klub, Jacht Klub Wielkopolski powołano do życia w 1933 roku, obecnie ma tu swoje siedziby kilkanaście innych klubów, jak: Navigare, Wagabunda, LOK, ŻŁKS i wiele innych.

Kiekrz jest istotnym punktem na żeglarskiej mapie Polski, tu niegdyś odbywały się zawody Grand Prix, jedne z czterech w całym cyklu (Solina, Zatoka Pucka, Zalew Zegrzyński i właśnie Kiekrz).

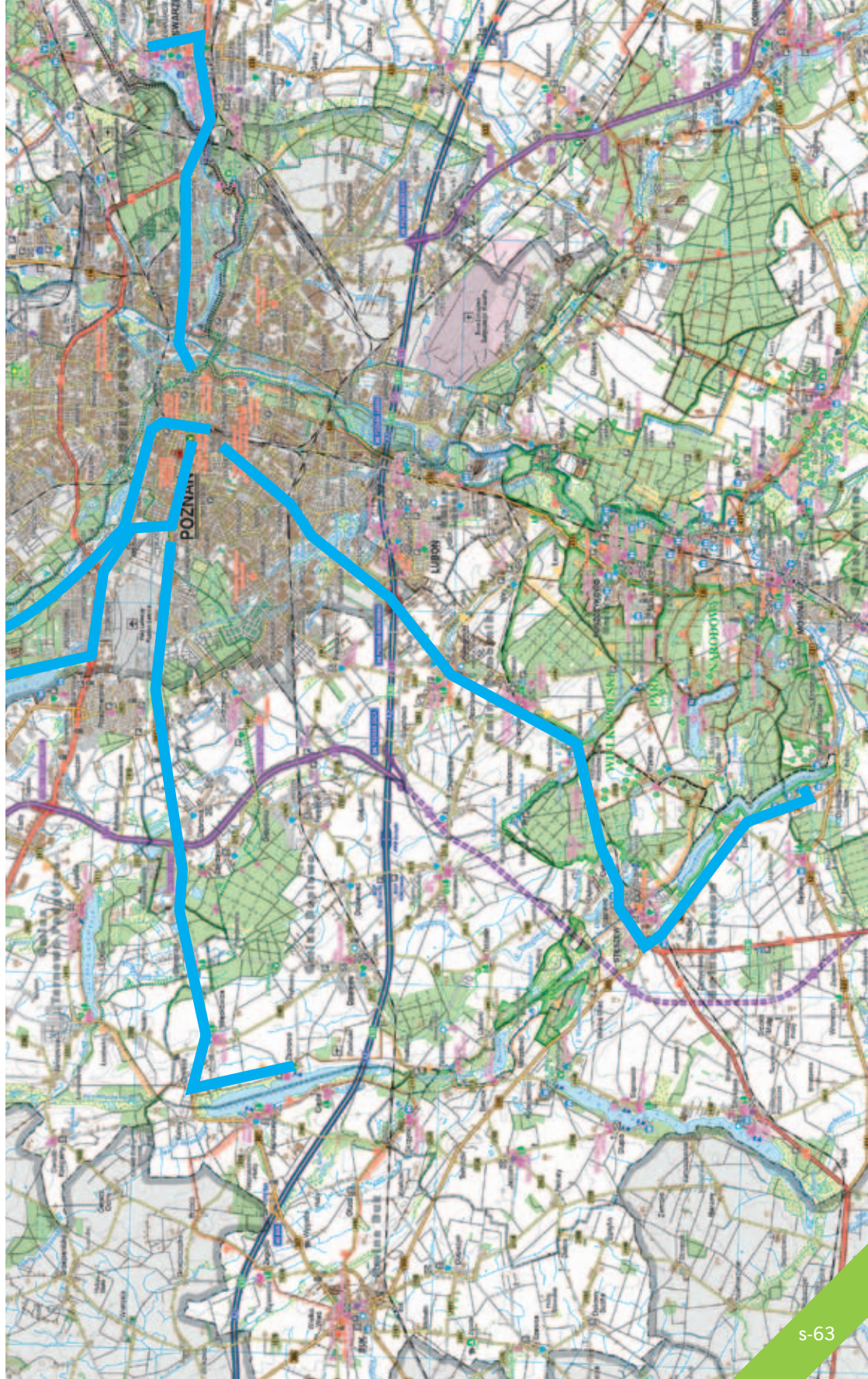
Jezioro kapryśne pogodowo, o bardzo zmiennych wiatrach, świetne do szkolenia, może nie na długi żeglarski pobyt, ale znakomite na jednodniowe wypady, choćby ze względu na położenie niedaleko Poznania.



Klub Żeglarski Navigare Kiekrz. Fot. Z. Pomianowicz

Można tu zacząć swoją przygodę z żeglarstwem, zapisać się na kurs (Navigare, Kliper, LOK), a następnie zdać egzamin, który przeprowadzają przedstawiciele Wielkopolskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego. Na Jeziorze Kierskim można także pożeglować na desce windsurfingowej, a zimą spróbować sił na bojach.

Miłośnikom żagli polecamy też Swarzędz, miasto na wschód od Poznania, tuż przy jego wschodniej granicy. Trafimy tutaj autobusem z Ronda Śródka, pociągiem, samochodem drogą 92. Odległość to 12 km.





Żegluga na Jeziorze Kierskim. Fot. Z. Pomianowicz

Jezioro Swarzędzkie, przepływowę, położone w północnej części Swarzędza. Przepływa przez nie rzeka Cybina. Powierzchnia: 93,7 ha, głębokość: maksymalna – 6,5 m średnia – 2,5 m. Długość: maksymalna – 2600 m szerokość – 360 m. Na jeziorze znajdują się dwie niewielkie wyspy. Na większej z nich wykopaliska potwierdziły obecność pozostałości po słowiańskiej świątyni, prawdopodobnie w dawniejszych czasach połączonej drewnianym mostem ze stałym lądem.

Jezioro jest zanieczyszczone ścieka-

mi komunalnymi Swarzędza, lecz od kilku lat prowadzone są prace prowadzące do jego oczyszczenia. Warunki do żeglowania na jeziorze od kilku lat systematycznie poprawiają się. Staraniem OSiR-u uruchomiono przystań kajakową, wybudowano pomosty. Od 2011 r. za sprawą firmy Sea Adventure na jezioro wróciły jachty. Jezioro objęte jest strefą ciszy. Łodzie motorowe to tylko straży pożarnej oraz asekuracja i niewielkie manewry portowe podczas szkoleń żeglarskich. Najdogodniejsze warunki do żeglowania znajdują się w obrębie środka jeziora gdzie usytuowany jest aerator. W tym rejonie wieją najbardziej równomierne wiatry. Najkorzystniej jest żeglować, gdy wieje z kierunków zachodnich. Po wschodniej stronie jeziora przy bytwej plaży zlokalizowano przystań kajakowo-żeglarską z pływającym pomostem manewrowym w kształcie litery T.

Klub Sea Adventure także prowadzi kursy szkoleniowe na stopnie żeglarza i sternika jachtowego, które kończą się egzaminem.

Dymaczewo Nowe, miejscowość nad Jeziorem Dymaczewskim, w gminie Mosina, choć dodać trzeba, że granica między gminami Stęszew i Mosina przecina jezioro w poprzek w 1/3 długości.

Dojazd samochodem, od północy drogą nr 5 przez Stęszew albo od północy przez Puszczykowo, Mosinę, kolejno drogami: 430, 431, 306. Odległość to 27 km.

Jezioro Dymaczewskie jest jednym z akwenów Pojezierza Poznańskiego, leżącym w obrębie Wielkopolskiego Parku Narodowego. Polodowcowe, rynnowe jezioro ma około 3 km długości i szerokość wahającą się w granicach 0,3-0,6 km oraz około 120 ha powierzchni. Jezioro zasilane jest wodami rzeki Samicy Stęszewskiej. Według badań z 2005 r., jezioro zaliczono do wód pozaklasowych. Nad jeziorem położone są wsie Łódź, Dymaczewo Stare i Dymaczewo Nowe. Średnia głębokość 5,3 m, maksymalna 12 m, długość linii brzegowej 8050 m.

Nad jeziorem ma swoją przystań Mosiński Klub Żeglarski. Dzięki niemu w Dymaczewie toczy się żeglarskie życie, w którym mogą uczestniczyć także przybysze z zewnątrz. w sierpniu 1989 odbył się pierwszy obóz żeglarski nad Jeziorem Dymaczewskim, a w roku następnym akcja letnia „Lato pod żaglami”. Od roku 1995 obozy organizowane są w Dymaczewie Nowym, na terenie przekazanemu klubowi przez Urząd Miasta i Gminy Mosina. Corocznie w miesiącach letnich na terenie przystani klubowej odbywają się obozy dla dzieci i młodzieży gminy Mosina, w ramach akcji „Lato pod żaglami”. Kilkakrotnie w ciągu sezonu żeglarskiego rozgrywane są klubowe regaty. Klub organizuje szkolenia na stopień żeglarza jachtowego. Członkowie klubu biorą udział w rejsach śródlądowych i morskich. Organizowane są spływy kajakowe.

Na przystani w Dymaczewie Nowym odbywają się także obozy przygotowawcze dla zawodników trenujących żeglarstwo i kajakarstwo w ramach Olimpiad Specjalnych.

Polecamy także Zborowo, miejscowość w gminie Dopiewo, nad wschodnim brzegiem Jeziora Niepruszeńskiego, również podzielonego między dwie gminy (Buk i Dopiewo), w tym wypadku wzdłuż. Wiedzie tu droga nr 307 w kierunku Buku, skręt w Więckowicach w kierunku Dopiewa. Odległość 31 km.



Przygotowanie do jesiennego żeglowania. Fot. Z. Pomianowicz

Jezioro Niepruszeńskie, o powierzchni 242 ha, długość 4900 m, szerokość 700 m, największa głębokość 5,2 m, o wydłużonym kształcie, usytuowanym w rynn timerodowcowej, którą płynie rzeka Samica Stęszewska. Brzegi podmokłe, niskie, dość płaskie z wyjątkiem części północnej, w większości także bezleśne poza częścią południową. W Niepruszewie i Zborowie ośrodki wypoczynkowe i kąpieliska.

W przebudowanym budynku byłej przepompowni w Zborowie władze gminy Dopiewo urządziły przystań żeglarską, z której korzystają najczęściej młodzi zawodnicy z klubu UKS Grot Więckowice, ale istnieje także możliwość prywatnego żeglowania. Na Jeziorze Niepruszeńskim odbywają się regaty najmłodszych żeglarzy, a zatem można tam zobaczyć najczęściej Optymisty, ale zdarzają się też jachty kabinowe.

Buk jest niedużym miastem położonym około 30 km od Poznania, w południowo-zachodniej części Powiatu Poznańskiego. Ułatwieniem dla zwiedzających starówkę jest szlak spacerowy wyznaczony tabliczkami informacji turystycznej. Gminę przecina autostrada A2 wraz z węzłem Buk oraz linia kolejowa E20 (Berlin-Warszawa), obsługiwana m.in. przez nowoczesny tabor pasażerski Kolei Wielkopolskich. Podróż pociągiem do Buku trwa mniej niż pół godziny. Podobny czas należy zarezerwować na transport samochodowy z zachodniej części Poznania. W tym przypadku warto pamiętać, że dworzec kolejowy znajduje się około 2 km od historycznego centrum miasta, będącego celem naszej wycieczki. Dla równowagi przystanek autobusowy obsługiwany przez poznański PKS zlokalizowany jest na samym rynku miasta.



Kościół pw. św. Krzyża w Buku. Fot. Hubert Wejmann

Według legendy nazwa miasta wywodzi się od okazałego drzewa bukowego, wokół którego zbudowano pierwszą osadę. Powstała ona w miejscu, gdzie po udanym polowaniu na żubry zasnął snem wiecznym pierwszy historyczny władca Polski książę Mieszko I.

Spacer po starówce szlakiem *Miasto i woda – historie połączone* najlepiej rozpocząć od kościoła św. Krzyża, pochodzącego z 1600 r. Świątynia wznosi się na niewielkim pagórku, jednym z nielicznych w tej okolicy, co wiąże się z lokalizacją domniemanego piastowskiego grodu. Fundatorem kościoła na ówczesnym

przedmieściu o nazwie Konary był Wiktor Raczyński z Wojnowic. Budowla została wzniesiona na miejscu kościoła św. Wojciecha wzmiankowanego po raz pierwszy w przekazie dotyczącym pożaru z 1515 roku. W latach 1608-1609 rozbudowano i wyposażono go na nowo, jednak już w XVIII wieku został rozebrany. Obecny kościół jest trzecim z kolei wzniesionym w tym miejscu. Stanowi on tak ważny element Buku jak Wawel w Krakowie.

Nie można wykluczyć, że to właśnie tutaj pobudowano pierwszą kaplicę wspomnianą w dokumencie księcia Bolesława Pobożnego z 1257r. Dopiero po lokacji Buku na prawie magdeburskim przed 1289r. miasto przeniesiono kilkaset metrów dalej, na miejsce trwającego tu od wieków rynku. W ten sposób to niewielkie wzgórze przeszło w całkowite władanie Kościoła. Podziwiany dziś przez nas kościół jest architektoniczną perełką w stylu dojrzałego baroku. Wykonany z drewna modrzewiowego. Od strony wschodniej jedną z zewnętrznych ścian wieżyczki zdobi wykonane z gontu serce. Z tego samego materiału wykonane jest pokrycie dachu świątyni.

Jej strop wspiera się na ośmiu okrągłych kolumnach, ustawionych na planie koła wyznaczającego środek budowli.

Mimo atrakcyjności samej bryły, prawdziwe olśnienie przeżywamy jednak dopiero przestępując próg kościoła. Do dziś zachowała się większość oryginalnego wyposażenia w stylu rokoka. Pierwotnie wnętrze było udekorowane bogatszą niż obecnie polichromią i utrzymane w jasnej tonacji. Pewne wyobrażenie o przeszłej kolorystyce dają resztki zielonkawej farby zachowane z rzeźbieniach kapiteli kolumn. Centralne miejsce w świątyni zajmuje barokowy ołtarz, którego głównym elementem jest okazały późnogotycki krucyfiks pochodzący prawdopodobnie z wcześniejszego kościoła stojącego w tym miejscu. Krzyż otoczony jest drewnianą draperią i rzeźbami. Na samym szczycie figurka Boga Ojca. Wokół górnej części krzyża sześć puttów-aniołków, w połowie wysokości para aniołów unoszących się w chmurach, u stóp Chrystusa dwa kolejne putta. Po bokach umieszczono rzeźby przedstawiające Maryję i św. Jana Ewangelistę, stojące pod krzyżem. Podstawę ołtarza stanowi kompozycja przypominająca skałę-zapewne Gólgotę. Odnajdujemy na niej ciekawe detale rzeźbiarskie z przedstawieniami zwierząt: lwa, smoka, gołębicę, węży i innych, a także motywy roślinne. Uwagę zwraca misternie zdobione tabernakulum,



Wnętrze kościoła św. Krzyża w Buku. Fot. Paweł Prokopienko

lumi, wewnątrz którego znajduje się obrotowy tron boży z miejscem na monstrancję i relikwiarz. Na północnej ścianie kościoła umieszczono niewielkie, kamienne epitafium ufundowane jak głosi napis przez „wdzięcznych stypendystów” Agnieszce Marcinkowskiej – matce dr. Karola Marcinkowskiego pochowanej pod kościołem. Wewnątrz kruchty, po lewej stronie od drzwi głównych epitafium Stanisława Baranowicza z 1795r., pochowanego być może w geście pokuty pod progiem kościoła. Obok świątyni znajduje się drewniana dzwonnica z 1757r. kryta gontem oraz wykonana z piaskowca figura Ecce Homo z 1762r. Wokół roz-

pościera się zabytkowy cmentarz z grobami m.in. Stanisława Kaczmarka – żołnierza napoleońskiego, kosynierów bukowski, powstańców wielkopolskich 1918/1919, Franciszka Szuberta – landrata bukowski, rodziny Niegolewskich, Reginy Wańkowicz- siostry Melchiora Wańkowicza oraz dr. Lecha Siudy-Wielkopolanina Roku 1992.

Przechodząc z kościoła św. Krzyża w kierunku bukowskiej fary, mijamy kilka ciekawych, oznakowanych miejsc odkryć archeologicznych. Są to kolejno informacje: drewnianym moszczeniu ulicy Szewskiej, relikwach muru obronnego przy skrzyżowaniu ulic Szewskiej, Grodzkiej i Mur, drewnianym wodociągu z XVI w. na ul. Poprzecznej. Kierując się ul. Kościelną ku wschodowi już z daleka dostrzeżemy kościół św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Pierwszą murowaną świątynię w tym miejscu konsekrował w 1418r. biskup Andrzej Łaskarz z Gostawic. Gotycki, kryty dachówką kościół posiadał jedną z najwyższych wież w Wielkopolsce. W 1608r. wyniesiony do rangi kolegiaty.

Wielokrotnie rozbudowywany, w XVII wieku posiadał cztery kaplice. Z katastrofy budowlanej, jaka miała miejsce w 1806 r., ocalała tylko kaplica cudownego obrazu Matki Bożej Bukowskiej-Literackiej. Po zniszczeniu świątyni gotyckie mury rozebrano, a na ich miejscu po długich rozmowach z rządem pruskim, wystawiono w latach 1838-1846 nowy kościół halowy, orientowany na osi wschód-zachód. Jest on wzorowany na konstrukcji bazyliki, trójnawowy w stylu późnoklasycystycznym. Projekt przypominający grecką świątynię powstał w pracowni znanego berlińskiego architekta Karla Fryderyka Schinkla.

Z oryginalnego wystroju do dziś przetrwało się jedynie uszkodzone epitafium Macieja i Stanisława Niegolewskich z 1634 r. wykonane z czarnego marmuru, wmurowane w południową ścianę świątyni. Pod nim znajduje się krypta grobowa tego szlacheckiego rodu – obecnie zamurowana i niedostępna. Kościół został spalony w nocy z 25 na 26 stycznia 1945r. przez uciekające z Buku wojsko niemieckie. Całkowitemu zniszczeniu uległ wówczas cudowny obraz Matki Bożej Bukowskiej-Literackiej. Zachowały się mury obwodowe, które wykorzystano przy odbudowie pod kierunkiem Rogera Sławskiego w latach 1946-1951. W korpusie nawowym świątyni znajduje się osiemnaście dużych, prostokątnych okien. W nich witraże: św. Stanisława-biskupa i męczennika, św. Wojciecha, św. Stanisława Kostki, św. Kazimierza Królewicza, św. Jana Pawła II, św. Floriana, bł. ojca Rafała Chylińskiego i bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Po bokach ołtarza głównego dwa witraże z przedstawieniami aniołów, oddzielających prezbiterium od zakrystii. Nawę główną wyznacza sześć par kolumn jońskich. W wyposażeniu kościoła odnajdujemy ołtarz główny z zastanianą kopią cudownego obrazu.



Kościół farny pw. św. Stanisława w Buku. Fot. Hubert Wejmann

Na zewnątrz, po południowej stronie kościoła znajduje się metalowa dzwonnica oraz tzw. Ogród pamięci. Wokół kościoła usytuowano budynki plebanii, wikariatu, Domu Katolickiego z XIX i XX w. oraz ogólnodostępny park. Całość tworzy przemyślaną przestrzeń zwaną przez niektórych „małym Watykanem”.

Wychodząc z fary, skręcamy w prawo w ul. Ratuszową. Po prawej stronie mijamy eklektyczny ratusz z 1897 r., a po lewej dawny pałac biskupów poznańskich, którego początki sięgają XIVw. – miejsce śmierci bp. Jana Lubrańskiego. Dziś jest to okazała kamienica, zwana potocznie „apteka” od działalności jaką w niej prowadzono przez grubo ponad 100 lat. Kamienica jest wersją wielokrotnie przebudowywanej rezydencji, tym razem w neorenesansowej szacie. Każdy może zajrzeć do wnętrz lokali handlowych, znajdujących się w piwnicach, by podziwiać dobrze zachowane sklepienia z czerwonej, gotyckiej cegły, a także zamurowane drzwi prowadzące do nieistniejących już podziemi, ciągnących się pod dzisiejszą ulicą Ratuszową.

Idąc dalej wzdłuż południowej pierzei rynku wchodzimy na ul. Garncarską i skręcamy w prawo w kierunku widocznej już po prawej stronie synagogi, położonej przy ul. Mury 5. Jest ona jedną z pamiątek po społeczności żydowskiej, zamieszkującej miasto przed 1939 rokiem. Należy do najlepiej zachowanych w Wielkopolsce. Jednocześnie wyróżnia się spośród innych zabytków Buku klasą architektoniczną. Budynek stanowi centrum nieczynnego już zespołu synagogałnego, w skład którego wchodziła także pobliska szkoła talmudyczna. Obiekt wzniesiono w latach 1900-1905. Budynek z cegły, w stylu neoromańskim, kryty dachówką, jednokondygnacyjny z wewnętrzną antresolą wspartą na drewnianych kolumnach. Do wysokości parteru elewacja boniowana.

Do wnętrza prowadzi troje drzwi. Po stronie północnej niewielka absyda. W przedsionku drewniane, kręcone schody na balkon. Detalami wskazującymi na pierwotne przeznaczenie obiektu są gwiazdy Dawida, umieszczone na drewnianych balustradach



Pałac Biskupów Poznańskich w Buku. Fot. Hubert Wejmann

babińca. Na elewacji ściany frontowej zachowało się puste miejsce na tablice dziesięciu przykazań. Zdobiona bogatymi mozaikami i malowidłami, rzęsiście oświetlona wygiętymi żyrandolami bóżnica była dumą bukowskich Żydów. Zbeszczeszczona, zamieniona w trakcie okupacji hitlerowskiej na stolarnię synagoga po wojnie pełniła m.in. funkcję sali sportowej. Zwrócona pod koniec lat 80. XX w. poznańskiej gminie żydowskiej w 2009 r. została odkupiona przez władze miejskie Buku

z przeznaczeniem na cele kulturalne. Obecnie obiekt pozostaje na co dzień zamknięty i oczekuje na kompleksowy remont.

Z synagogi kierujemy się w stronę skrzyżowania ulic Tylnej i Rzeźnickiej, gdzie oznakowano miejsce odkrycia podwójnego drewnianego wodociągu w XVII wieku. Następnie wychodzimy na ul. Poznańską i docieramy do miejsca na jej styku z ul. Mury. To tutaj kolorową kostką brukową oznakowano przebieg odkrytego w tym miejscu muru obronnego. Stąd już żabi skok do placu noszącego imię najznamienitszego syna miasta – Stanisława Reszki – agenta kulturalnego polskich monarchów.

Numerem 11 na mapie oznaczono dawny szpital św. Ducha ufundowany w 1600 r. właśnie przez opata jędrzejowskiego Stanisława Reszkę. Z tego okresu pochodzi oryginalna tablica z piaskowca, umieszczona dziś na zachodniej ścianie budynku. W przeszłości szpital był kilkakrotnie przebudowywany, ostatnio w XIX wieku. Aktualnie obiekt jest mieszanką stylów późnoklasycystycznego i neorenesansowego. Dokładnie po przeciwległej stronie wznosi się surowy budynek dawnego sądu powiatowego i więzienia. Pod „13” na mapie można zobaczyć budynek dawnej szkoły elementarnej z 1895r., w którego murach w latach 1901 i 1902 odbyły się strajki dzieci przeciw germanizacji. Wystawa archeologiczna *Miasto i woda – historie połączone* jest dostępna w lokalu czytelnicy Biblioteki, dokąd wchodzimy przez hol kina „Wielkopolanin”. Ekspozycja prezentuje niezwykle cenne zabytki ruchome, pozyskane podczas prac inwestycyjnych

w najstarszej części miasta, w tym: drewniane rury wodociągowe, z XVI w., miecz rycerski z XV w., zbiory skór, kości i gotyckich cegieł, a także kolekcję monet i ceramiki. Z drugiej strony gmachu Biblioteki wchodzimy do mieszczącej się w podziemiach Izby Muzealnej przy Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym w Buku. W zbiorach odnajdziemy wiele cennych eksponatów związanych z ziemią bukowską, jak chociażby mapę nieistniejącego już powiatu bukowskiego. Nasz spacer kończymy przy skrzyżowaniu ulic Otuskiej i Rzemieślniczej, gdzie odkryto średniowieczny miecz rycerski prezentowany na wystawie w czytelnii.



Synagoga w Buku. Fot. Hubert Wejmann